Nr. 209. Czwartek, 12 Września 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia ma być noszoną po ś. p. Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszym Arcyksięciu Władysławie żałoba dworska począwszy od środy, dnia 11 września b. r. przez dni dwanaście z następującemi odmianami:

Przez pierwszych dni sześć, od 11 do 16 września włącznie ciężka, a przez następnych dni sześć od 17 do 22 września włącznie, lekka.

Pan Kierownik c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty powołał c. k. koncepistę Namiestnictwa Adama Leszczyńskiego do służby w c. k. Ministerstwie wyznań i oświaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 września.

Niezwykle ostre słowa skierowane przez cesarza Wilhelma podczas bankietu w Berlinie d. 2 b. m. przeciw socyalnej demokracyi w Niemczech, znalazły dobitne echo w mowie, którą wygłosił monarcha onegdaj na uczcie w Szczecinie, a równocześnie w reskrypcie cesarskim wystosowanym do kanclerza Rzeszy. Cesarz po podziękowaniu narodowi niemieckiemu za niezliczone objawy uczuć patryotycznych z okazyi uroczystości sedańskiej tak dalej powiada: „Naród, który w ten sposób czci swych umarłych i tak pamięta o swej przeszłości, stać będzie niezawodnie zawsze wiernie przy cesarzu i państwie i potrafi też obronić się przed ludźmi bez ojczyzny, nieprzyjaciółmi boskiego porządku, którzy nawet w tych dniach zapału narodowego podnoszą zuchwale swą głowę, nie sromają się lżyć pamięci wielkiego cesarza i obrażać przez to narodu niemieckiego w jego najszlachetniejszych wspomnieniach i uczuciach."

Powyższe enuncyacye cesarskie wywołały w prasie mnóstwo uwag i komentarzy, z których wszakże tylko mała część streszcza się w wyrażeniu przekonania, że w ślad za słowami monarchy potępiającemi zuchwałe zachowanie się żywiołów przewrotu, nastąpi prawodawcza przeciw nim akcya; są to opinie tylko pism kartelowych, gdy natomiast inne organa zwracają uwagę na bezskuteczność środków wyjątkowych, przypominając olbrzymi wzrost socyalnej demokracyi za panowania bismarckowskiej ustawy antisocyalistycznej, a zarazem twierdząc, że przeprowadzenie ustawy wychodzącej po za ramy ogólnie obowiązującej natrafiłoby w parlamencie na nieprzezwyciężone trudności. Dzienniki tego kierunku wykazują, że do takich skrajnych zarządzeń, o jakich wspomina prasa kartelowa nie ma zresztą ugruntowanego należycie powodu, a nawet ze słów cesarskich nie można bynajmniej wyciągać wniosku jakoby korona domagała się nowej ustawy wyjątkowej. Godnem jest uwagi, że półoficyalna *Nordd. Allg. Ztg.* zachowuje w tej mierze wielką rezerwę i podnosi tylko, że cel, który mają na oku żywioły porządku społecznego wówczas dopiero będzie mógł być osiągnięty, jeżeli będą o tem pamiętały, że pomiędzy ich duchem oraz polityczną metodą a duchem i metodą socyalistów nie ma i nie może być absolutnie nic wspólnego.

W ostatniej chwili pojawiła się wiadomość, że rząd nie myśli wprawdzie o wniesieniu do parlamentu niemieckiego ustawy przeciw socyalistom, przewidując nieprzezwyciężone trudności, o ile chodziłoby o uzyskanie dla niej większości, natomiast ma zamiar wystąpić z takiem żądaniem w Sejmie pruskim. Wprawdzie ustawa przez Sejm ten uchwalona obowiązywałaby tylko Prusy, — lecz zawsze objęłaby główne terytoryum, na którem socyalna demokracya działalność swoją rozwinęła. Warto zaznaczyć, że pospołu z dziennikami konserwatywnymi domaga się ustawy wyjątkowej także *Nat. Ztg.* pomimo, że stronnictwo narodowo-liberalne przy głosowaniu w r. 1889 nad projektem przedłużenia ustawy anti-socyalistycznej przeważyło swoimi głosami szalę na stronę przeciwników wyjątkowych zarządzeń.

Wybory do Sejmu.

Wczoraj odbył się w sali ratuszowej dalszy ciąg zgromadzenia wyborców miasta Lwowa, na którem wnoszono interpelacye do byłych posłów pp. Goldmanna, Michalskiego i Romanowicza.

Posiedzenie wczorajsze przeciągnęło się do godziny pół do 11 w nocy, a namiętności wyborcze znalazły na nim dość silny wyraz, zwłaszcza ku końcowi przybrało zgromadzenie burzliwszy charakter.

Przewodniczył zgromadzeniu, które rozpoczęło się po godzinie 6 po południu, p. Julian Zacharjewicz. Pierwszy zabrał głos dr. Godzimir Małachowski i w dłuższem przemówieniu przedłożył szereg interpelacyj. Odpowiadali na nie pp. Goldman i Romanowicz. Następnie przemawiali pp. Tuszyński, Dzieślewski i Dołżycki, którym odpowiedział p. Romanowicz. Na interpelacyę dr. Iwana Franko odpowiedział dr. Goldman. Dalszy ciąg posiedzenia odroczono; termin ponownego zebrania na razie nie oznaczony.

*

Komitet centralny wyborczy dla zachodniej części kraju naszego odbył w poniedziałek (d. 9 b. m.) o godzinie 4 po południu w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie pod przewodnictwem prezesa p. Józefa Męcińskiego, posiedzenie, w którem wzięli udział członkowie komitetu pp.: Biechoński, Chrzanowski, Chyliński, Jędrzejowicz Stanisław, Klemensiewicz, Pieniążek, hr. Potocki Andrzej, włościanin Ścieszka, hr. Skrzyński Adam, Sokołowski August, ks. infułat Walczyński, hr. Antoni Wodzicki i Zoll. Sekretarzem komitetu został wybrany dr. Karol Pieniążek. Do komisyi wykonawczej powołano prezesa i wiceprezesa, oraz pp. Pieniążka, Sokołowskiego i hr. Wodzickiego. Po dokonaniu wyboru odczytano nadeszłe do komitetu pisma i przystąpiono do zbadania sprawozdań, nadesłanych dotychczas przez komitety powiatowe.

Według komunikatu ogłoszonego przez Komitet centralny w dziennikach krakowskich, w relacyach tych komitety powiatowe zdały sprawę o kandydaturach na posłów z okręgów wyborczych mniejszej własności, zgłoszonych i przyjętych przez te komitety, oraz przedłożyły wnioski o zatwierdzenie przez Komitet centralny kandydatur przyjętych. Zgodnie z jednomyślnie prawie uchwalonymi wnioskami komitetów powiatowych, Komitet centralny krakowski zatwierdził następujące kandydatury na posłów sejmowych z okręgów wyborczych mniejszej własności: Z okręgu kolbuszowskiego kandydaturę p. Stanisława Jędrzejowicza, krakowskiego p. dr. Franciszka Paszkowskiego, krośnieńskiego p. Augusta Gorayskiego, łańcuckiego p. Bolesława Żardeckiego, limanowskiego p. Antoniego hr. Wodzickiego, sądeckiego p. Stanisława Potoczka, rzeszowskiego p. Adama Jędrzejowicza, tarnobrzeskiego p. Zdzisława hr. Tarnowskiego, tarnowskiego Eustachego ks. Sanguszkę, wielickiego p. Karola Czecza. Wymienione tu kandydatury, przedstawione przez komitety powiatowe i zatwierdzone Komitet centralny zaleca wyborcom.

*

W Nowym Targu odbyło się w dniu 9 b. m. zgromadzenie przedwyborcze pod przewodnictwem ks. Krawczyńskiego, na którem zgłosili swe kandydatury: ordynat Czarkowski i włościanin Ciszek z Czarnego Dunajca. Ordynat Czarkowski wypowiedział prawie godzinną mowę, w której jako motyw swej kandydatury przytoczył okoliczność, iż potrzeby powiatu nowotarskiego są mu dokładnie znane, że w ogóle sprawami ludowemi chętnie od dawna się zajmuje i że

---

Z KRAIN ALPEJSKICH.

(Wrażenia z podróży).

Vevey, 28 sierpnia.

Interlaken — to wielkie *rendez-vous* turystów europejskich i amerykańskich, jak je nazywają wszystkie przewodniki podróżne — leży w samem sercu Szwajcaryi, między dwoma jeziorami (*inter lacos*), ale nie im zawdzięcza sławę i powodzenie. Jeziora są piękne, stalowo-zielone: do Brienz wpada z hukiem i szumem kaskada Giessbach, Thun zdobią poszarpane, różnolite skały i góry, ale nie ma tutaj ani tego życia, ani tych powabnych stacyj dokoła, które otaczają jezioro Czterech Kantonów. Nad Interlaken panuje bez rywali Jungfrau, owa dziewica wśród szczytów alpejskich, wieczystem lodowiskiem pokryta, niby szatą śnieżno-białą, mieniąca się i połyskująca, kiedy promienie słoneczne ześlizgują się po niej niżej i niżej.... Główna promenada w Interlaken, które jest „badami" po formie z kursalem i deptakiem, t. z. Höheweg — to droga, na którą spogląda Jungfrau jak Gewont na Zakopane; szereg wspaniałych hoteli, z których kilka śmiało nazwać można pałacami, zwraca się ku Jungfrau, jej widokiem się szczyci, jej nazwiska używa. Koleje górskie, które zbudowano w ostatnich latach: do Grindelwaldu i Lauterbrunnen na Schynige Platte i przez Wengernalp, do Mürren wreszcie — one wszystkie mają jeden cel: zbliżyć turystów bez trudu do tej „białej kniahini," do królowej berneńskiego wyżu i pozwolić obejrzeć jej oblicze z różnych stanowisk. Chociaż otacza ją towarzystwo równie dorodne, nieraz nawet groźniejsze — Eiger Wetterhorn, Finsterahorn, Breithorn i inne *Horny* — chociaż zakrywa ją czarny, zazdrosny *Mnich*, ona najbardziej „powagą zdziwia a świeżością znęca."

Koleje górskie roją się, podobnie jak parowce na jeziorze Czterech Kantonów, mnóstwem turystów: wysiadają oni, przesiadają się, wsiadają walcząc o lepsze miejsca wśród wesołego gwaru, przepełnieni zachwytem lub — znużeni pospiechem, z jakim wykonywają się «kombinowane „tury" na tych liniach. Każda prawie z nich na inny sposób jest pomyślana, każda stanowi chlubę nowoczesnej techniki i inżynieryi, ale bezpieczeństwem i tęgością zostają one podobno daleko za solidnością budowy kolei dawniejszych n. p. na Semmering, Brenner i t. d. Szczęściem, można się na każdej stacyi za wrzuceniem 10 centimów do aparatu, w tym celu na peronie postawionego, zaasekurować na 24 godzin w bazylejskiem Towarzystwie ubezpieczeń od wypadków.... Towarzystwo robi pewnie dobre interesa, bo wypadków w tym roku nie było wcale, ale same koleje mimo natłoku podróżnych dotychczas nie rentują się jeszcze — wedle gazet szwajcarskich, — bo sezon ich trwa krótko a wymagają wielkich wkładów. Niezrażeni tem, projektują śmiali Szwajcarzy nową kolej a raczej rodzaj *liftu* czyli *ascenseuru* z Scheidegg-Wengernalp na samą — Jungfrau. Koszt budowy miałby wynosić 14 milionów franków a wyjazd na szczyt od osoby 100 franków, coby wypadło taniej od dzisiejszej wycieczki pieszej, pełnej trudów i niebezpieczeństw, bo tyleż trzeba zapłacić przewodnikowi. Poważni wszakże inżynierowie potrząsają głowami, kiedy się mówi o tym projekcie a pisma fachowe nazywają go wprost awanturniczym.

Cokolwiek o przyszłości sądzić będziemy, musimy przyznać, że już dzisiaj dokonano cudów. Iluż to naprzykład potrzeba było wysiłków, aby doprowadzić kolej aż do Mürren, położonego *en face* srebrzystej koszuli Jungfrau: naprzód koleją zębatą, jak do Grindelwaldu i jego lodowców; od Zweilülschinen do prześlicznego Lauterbrunnen, leżącego w dolinie zamkniętej granitowemi dokoła ścianami, po których spływają liczne potoki, między nimi słynny Staubach jak misterna koronka z prostopadłej skały w pył się rozbijając; z Lauterbrunnen koleją linową w górę stromo, że spojrzeć w tył straszno, a w końcu koleją elektryczną. W Mürren, 1636 metrów nad p. m., wielkie hotele, kurhaus, Anglicy i Angielki grają w lawntennis i krokieta a Niemcy piją najautentyczniejsze Spattenbräu monachijskie w krüglach z nakrywą.... Cóżby na ten widok powiedział nawet taki geniusz jak Goethe, który w Lauterbrunnen komponował taniec duchów (o dom, w którym mieszkał, sprzeczają się właściciele kilku hoteli), lub Byron porównujący Staubach do „ogona konia objawienia".

Tuż obok Staubachu, naprzeciw Jungfrau, przedziera się przez skały głośny, obfity, gwałtowny, w czterech kaskadach spadający wśród złomów skał, Trümmelbach. Woda tak pryska dokoła, że zaledwie pod parasolem można wejść aż na pomosty, ustawione nad spadami; ażeby zaś wejść trzeba wprzódy zapłacić 50 centymów. Wszystkie widoki, wodospady, gleczery nawet, opodatkowano w ten sposób w Szwajcaryi. Na zapytanie, czy wszędzie należy płacić 50 ct. odpowiada z humorem dozorca lub dozorczyni, że nie wszędzie, bo gdzieindziej pobiera się — całego franka.

Ale rychło zapomina się o tem nadmiernem pilnowaniu kieszeń obcych prze, sprytnych Szwajcarów, kiedy z zachodem słońca obejmie białą postać dziewicy alpejskiej płomienisty obłok, który w oczach naszych różowieje. Bo Jungfrau, jak każda kobieta, lubi odmieniać toaletę: rankiem stroi się w błękitne paski, w południe promienieje przeczystą białością a pod wieczór na chwilę wkłada różową sukienkę. Po dniu skwarnym zapada świeżością oddychający wieczór, a wśród majestatu, otaczającego Lauterbrunnen, słychać tylko muzykę strumieni zsuwających się po czarnej opoce. Wtedy przychodzi na pamięć cudowny opis takiego wieczora, wieczyście powtarzającego się a zawsze silnie przemawiającego do uczuć ludzkich, skreślony w liście do ojca przez Krasińskiego a zakończony słowy: „Myślę, że możnaby się zakochać w Jungfrau".

Dolina Bödeli, na której leży Interlaken, okraszona łąkami i ogrodami, wzgórzami, po których wiodą drogi spacerowe, i ruiną Unsponnen — zasługuje na dłuższy pobyt. Powietrze pokrzepiające przypomina nasze zakopańskie a świeży przewiew, płynący od jeziora do jeziora pozwala odetchnąć nawet w dnie upalne w cieniu pełnemi piersiami. A gorąco, palące gorąco, mieliśmy nieraz w Szwajcaryi, po drogach pełnych kurzu w omnibusach lub dyliżansach pocztowych posuwając się naprzód, a chociaż ta wyjątkowa zaprawdę pogoda tegoroczna była jakby zamówioną dla szwajcarskich turystów, nieraz prosiło się o kroplę deszczu, zwłaszcza nad jeziorem genewskiem, dokąd przez staroniemieckie Berno, zdąża się jako do trzeciego centralnego punktu wycieczek.

O

do kandydowania skłonili go ludzie, którzy w powiecie znaczenie mają, a powiat kochają. Kandydat zapewnił, że nie dla honoru ubiega się o mandat poselski, ale chce istotnie dla dobra ludu tego pracować, praw jego strzedz i co mu się słusznie należy, dlań uzyskać. Przemówienia słuchali włościanie bardzo uważnie i przyjęli je życzliwie, poczem nastąpiły interpelacye. Adwokat Geisler zwracał uwagą na potrzebę utworzenia w N. Targu gimnazyum i sądu obwodowego. Jeden z włościan interpelował p. Czarkowskiego w sprawie regulacyi rzek a w szczególności Dunajca, inny zaś zapytał go, czy gdy zostanie wybranym: „będzie należał do arystokratów czy chłopów“. P. Czarkowski w odpowiedzi, poprawił go, mówiąc, iż ani do stronnictwa konserwatywnego, ani do demokratycznego należeć nie będzie i nie wstąpi do żadnego klubu, ale bezstronnie zawsze i w każdym wypadku patrzeć będzie wyłącznie na interes i potrzeby ludu. W kwestyi regulacyi rzek powiedział p. Czarkowski, iż trzeba działać ostrożnie, aby nakładane na kraj ciężary odpowiadały owocom. W końcu uchwalono postawić i popierać kandydaturę p. Czarkowskiego.

W Tarnowie na wypadek, gdyby p. Rogoyski nie dał się skłonić do przyjęcia mandatu, wysuwaną jest, jak donosi *Pogoń*, kandydatura p. Vayhingera. Czy dr. Wolfram będzie się ubiegał o mandat, to dopiero przyszłość okaże. *Pogoń* dodaje: „Głośniejsze od powyższych są kandydatury dr. Rutowskiego, który już od tygodnia bawi w naszem mieście, i dr. Steca, a część wyborców, demokratycznie usposobiona, wysuwa naprzód kandydaturę dr. Winkowskiego. O tem, by dr. Goldhammer miał stanowczy zamiar kandydowania w mieście Tarnowie, wcale nic nie donosiliśmy. Znaczna część Izraelitów przeciwna jest tej kandydaturze, nie chcąc dopuścić, aby walka wyborcza — jak to już raz miało miejsce — zamieniła się w walkę wyznaniową. W poważnych kołach omawiany też bywa inny plan, a mianowicie zamiar zaproszenia ks. Adama Sapiehy do kandydowania z naszego miasta“.

Z Kołomyi donoszą pod dniem 10 bm.: Komitet miejscowy postawił jednogłośnie z miasta Kołomyi kandydaturę p. Stanisława Szczepanowskiego, którego zaproszono na przedwyborcze zgromadzenie, które zostało zwołane na dzień 22 b. m.

Komitet przedwyborczy dla wyboru posła na Sejm krajowy z miasta Jarosławia zaprasza kandydatów, którzy ubiegać się zamierzają o mandat poselski z tego miasta, aby kandydatury swoje zgłosili do dnia 15 b. m. na ręce przewodniczącego komitetu, ks. kanonika Chotynieckiego, zastępcą przewodniczącego jest radca Bojomir Żarski, a sekretarzem profesor Ignacy Rychlik.

Z Borszczowa piszą: Na dzień 6 b. m., zwołał komitet powiatowy wyborców tutejszego powiatu w celu zawiązania obszerniejszego komitetu, oraz postawienia kandydata na posła z grupy gmin wiejskich. Na wezwanie to zebrało się kilkuset wyborców wszystkich warstw społeczeństwa, przeważnie włościan, w sali Rady powiatowej, a wybrawszy przewodniczącym p. T. Witosławskiego, notaryusza, — przystąpiono do wyznaczenia ilości członków komitetu. Po treściwem przemówieniu przewodniczącego, wybrano 45 członków przeważnie włościan, którzy obowiązali się solidarnie iść po myśli Komitetu centralnego. Następnie przystąpiono do wyboru kandydata na posła. W obszernej dyskusyi prowadzonej przeważnie przez włościan, postawioną została jednomyślnie kandydatura byłego posła Mieczysława hr. Borkowskiego, do którego też włościanie wnosili swe prośby, by interesa włościańskie, jak dotychczas, ile możności popierał. Obecny na tem zebraniu hr. Borkowski podziękował w serdecznych słowach za położone w nim zaufanie, przyrzekł interesa włościańskie mieć na oku, zastrzegając się, że nie może nic takiego przyobiecywać, coby się nie zgadzało z dobrem państwa, kraju i powiatu. Mowę p. kandydata przyjęli zgromadzeni żywymi oklaskami. Następnie już na posiedzeniu wybranego komitetu uchwalono odnieść się do Komitetu centralnego z prośbą o poparcie wymienionej kandydatury. Zgromadzenie odbyło się bardzo poważnie, bez żadnych wycieczek osobistych, co też obecni na tem posiedzeniu księża obu obrządków, w przemówieniach swych stwierdzili.

KORESPONDENCYE

Paryż, początek września.

(Wycieczka do Nancy).

Francuz nazywa Nancy, to wspaniałe miasto o pięknych, pozłacanymi szczytami swymi wysoko w niebo strzelających wieżycach, o przestronnych, wspaniałemi kamienicami zabudowanych ulicach: La Coquette. I w istocie, jest coś kokietyryjnego w tem mieście, któremu natura dodaje uroku przez piękne jego położenie, — ale nie tak piękne znowu, by piękność ta miała przyćmiewać blask jego własnej krasy, — a które cały swój wdzięk i wszystkie dodatnie swe rysy umie same niejako okazać zwiedzającemu je zaraz przy pierwszem obejrzeniu. Obok Paryża, tej sumy wszystkiego, co francuskie, nie ma też zapewne żadnego miasta we Francyi, któreby dawało obraz życia francuskiego tak dokładnie i w tym stopniu, co Nancy, pominąwszy, że już sam wspaniały blask dawnej stolicy byłego księstwa lotaryńskiego, stawia Nancy o całe niebo wyżej ponad inne większe południowo-francuskie miasta prowincyonalne. Dla Polaka Nancy jest tem droższą, że tym, który jej blasku owego użyczył i z którego wspomnieniem świetność Nancy na wieki — zdaje się — jest związaną, był Stanisław Leszczyński, król polski, a ostatni książę lotaryński, (po jego śmierci 1766 r. księstwo lotaryńskie powróciło do Francyi). Jego też dziełem jest nazwany od jego imienia „Place Stanislas“, najwspanialszy punkt miasta i prawdziwa perła jego licznych ozdób. Przestronny plac, w pośrodku którego wznosi się imponujący posąg króla Stanisława, zamknięty jest wspaniałym łukiem tryumfalnym i sześciu wysoko sklepionemi bramami, a otaczają go nadto trzy przepyszne pałace. Łuki, bramy, oraz liczne kraty pałacowych okien i balkonów są wykute ze sztab żelaznych, grubo pozłacanych. Robota ich, (dzieło Jana Lamour) trzymana w pełnym elegancyi stylu barokowym, jest prześliczna. Ponad złoceniami temi przesunęły się już czasy księstwa, królestwa, rzeczpospolitej i cesarstwa; miały przeto czas spełznąć, — odnowiono je też olbrzymim nakładem na cześć chrztu rzeczpospolitej, którego dokonał w Nancy Thiers w roku 1871 w „Hotel de Ville“ największym z owych trzech pałaców, otaczających plac króla Stanisława. Żaden zapewne inny plac w jakiemkolwiek europejskiem mieście nie ma tej wspaniałej szaty, tego oślepiającego, a mimo to wspaniałego blasku, jak plac Stanisława, ocieniony przepysznemi drzewami, których zielone korony odbijają pięknie od złoceń żelaznych krat i od strumieni wody, wyrzucanych przez fontany, wykute z bronzu a wielkiej, artystycznej wartości.

Zwłoki jednak uwielbianego przez mieszkańców Nancy króla Stanisława, nie spoczywają obok zwłok innych książąt lotaryńskich, złożonych w czarnych, marmurowych trumnach w „Chapelle ducale“, lecz obok zwłok królewskiej małżonki w kaplicy Bon secours, gdzie zbudowano im wspaniałe grobowce. „Chapelle ducale“, ta imponująca rotunda, przytyka tuż do samego „Palais ducale“, którego portal należy do najpiękniejszych i szczególnym wdziękiem odznaczających się wytworów renesansu. Surowa prostota linij wydłużonego kadłuba samego pałacu, odbija od tego cacka sztuki architektonicznej i powoduje, że uwaga patrzącego skupia się wyłącznie na tym portalu.

Nie daleko wspaniałego „place Carrière“, czworokąta, który tworzą pałac trybunału apelacyjnego oraz dwie potężne bramy rzymskie, zwraca na siebie uwagę niedawno wzniesiony posąg spiżowy Joanny d' Arc. „La Pucelle“, przedstawiona na koniu, na którym siedzi po męsku, zakuta w pancerz i z odrzuconą przyłbicą, a tylko krótka szata kobieca spada jej po okryte żelaznemi nagollennikami kolana: łączy w sobie, bez gonienia za szczególnymi efektami, wyobrażenie zdrowej siły wiejskiego dziewczęcia, z marzycielskim fanatyzmem, uwydatniającym się w bystro przed siebie zwróconym wzroku przedziwnie pięknego, młodzieńczego oblicza. Drugim pomnikiem, który również więzi oko patrzącego jest pomnik wzniesiony na cześć Granville'a, tego — jeżeli można w ten sposób się wyrazić — satyrycznego malarza zwierząt pod jego ołówkiem bowiem, zaprawionym więcej lub mniej komiczną złośliwością, zamieniały się rozmaite fizyonomie, postacie — i czyny ludzkie w charakterystyczne zwierzęta. Wielka oryginalność tego kolosalnego pomnika uwydatnia się w tem, że płaskorzeźba przedstawiająca biust artysty, umieszczona jest na szarym postumencie pomnika, który z trzech stron zdobią postacie zwierzęce, wzięte z obrazów Granville'a, a postument ten dźwiga na sobie siedzącą na niskiem krzesełku postać kobiecą. Postać ta, wyobrażająca ideę artysty, jest pełna specyalnie francuskiego wdzięku. Pochylona naprzód, z rozwianemi nieco włosami, z twarzą o silnie zarysowanych, zaledwie przymkniętych ustach, które, zdaje się, że się za chwilę otworzą do szyderczego śmiechu, szeroko rozwarte oczy swe utkwiła w trzymane w pięknej rączce źwierciadło; odbija ono przepiękną jej twarz, szpecąc ją i wykrzywiając jej rysy na sposób fizyognomii małpiej....

Niedawno wzniesiony ten pomnik, znajduje się u wyjścia „La Pepiniére.“ Jestto wielki, bardzo piękny ogród, położony prawie w środku miasta. Ładnie powiązane grupy drzew wznoszą się na przestronnych, zielonych zagonach, a przepyszne bukiety kwiatów, rozrzucone z wdziękiem grupy bronzowe lub marmurowe i szumiące fontanny, podnoszą urok wspaniałego parku.

Z „La Pepiniére,“ okrążywszy nową część miasta, jedną z bram wychodzi się znowu na prześliczny plac Stanisława. Gdy wieczorem przy przepysznem oświetleniu i dźwiękach muzyki cały elegancki świat Nancy tu się wysypie a piękne i zgrabne Francuski w szykownych strojach, otoczone przedsiębiorczymi wielbicielami, oddają się starej a wiecznie nowej zarazem grze flirtu, — mimowiednie ciśnie się na usta nazwa: La Coquette. Tak, to miasto pełne złocistych ozdób i kląbów drzew, które zwykłą nędzę miejską wygnało daleko nad brzegi brudnej Meurty, jest kokietką. Dla Polaka jednak, który tu zaglądnie, ma przedewszystkiem urok historyi!

Z Poznania.

(Nowy głos przeciw Polakom. — Izba rolnicza dla W. Ks. Poznańskiego. — Nabytki komisyi kolonizacyjnej w Prusach Zachodnich).

Uchodzące za półoficyalne *Berliner Pol. Nachr.*, występują w artykule pod tytułem: „Kwestya agrarna na naszych kresach wschodnich“, z artykułem pełnym nienawiści do społeczeństwa polskiego. Autor tego elaboratu zajmuje się: komisyą kolonizacyjną, zakupnem domen, komisyą generalną, polskim Bankiem ziemskim i niemieckim „bankiem ziemskim“ założonym niedawno przez Towarzystwo dla szerzenia niemczyzny w dzielnicach polskich. Autor robi przedewszystkiem złośliwy zarzut „komisyi kolonizacyjnej,“ że ta uląkłszy się napaści prasy polskiej zakupuje coraz mniej majątków polskich a reflektuje przeważnie na majątki niemieckie. Ażeby ratować bankrutów — Niemców, należałoby wedle autora zażądać dalszych 100 milionów, skupować dobra na domeny król. i

Jak bawił się Kraków?

(Obrazek z podwawelskiego grodu).

(Ciąg dalszy).

Louisowi zawdzięczało Towarzystwo strzeleckie dzisiejszą swą, wygodną siedzibę. On to nabył z własnych funduszów ogród tak zwany Steinkellerowski na Wesołej, gdzie już w październiku 1837 roku odbyła się uroczystość instalacyjna nowej strzelnicy. Strzeleckie bale, pikniki i polowania, miały ustaloną reputacyę w podwawelskim grodzie, gdyż kupcy krakowscy słynęli z zamożności. Obok zabaw strzeleckich, wielce uczęszczane przez klasę średnią były reduty czyli — jak je wówczas nazywano — maszkarady, odbywające się w salach Krzysztoforów lub w oberży Knotza. Zastępowały one wielkopańskie kuligi i kosztowne bale kostyumowe a ton przyzwoity i elegancya, panujące na tych zebraniach sprawiły, że bywali na nich wszyscy, starzy i młodzi, intrygując się wzajemnie pod zasłoną maski. Kwitnął nawet w owych czasach osobny rodzaj poezyi redutowej, kultywowanej przez grono wesołej młodzieży, która rozrzucała w sali satyryczne wierszyki, wymierzone zarówno przeciw śmiesznostkom i przywarom osób prywatnych jak i przeciw figurom rządowym. W jednej z tego rodzaju poezyi Konstanty Majeranowski, autor dramatyczny, poeta i cenzor urzędowy zaliczony został między

...nisko kwieciste zioła,
Z których miodek zbiera pszczoła,
I przyjemny majeranek
Ten luby kiełbas kochanek!

Wzmianka o kiełbasach nasuwa nam pod pióro opis kulinarnych uroczystości, zebrań smakoszów na proszonych obiadach, wyprawianych przez senatorów, kanoników i profesorów uniwersytetu. Obiady u Straszewskich i Woźniakowskich były świętem dla amatorów dobrej kuchni i piwnicy. Obiadami również urzędowymi święcono ważniejsze daty w dziejach rzeczypospolitej, w liczbie których figurowały urodziny Cesarzów Franciszka I. oraz Ferdynanda, imieniny króla pruskiego i cara Aleksandra, jako Opiekunów republiki krakowskiej. W pierwszych latach jej istnienia, gdy rezydentem wiedeńskiego Dworu w Krakowie był hr. Sweerts-Spork, okazałością odznaczały się przyjęcia wyprawiane dla sfer oficyalnych w dniu szesnastym lutego, jako w rocznicę urodzin Cesarza Franciszka. W podzięce za życzenia składane dla jego Pana, wyprawiać zwykł hrabia świetny bal, na którym po kilkaset zaproszonych gości hasało zazwyczaj do świtu. Hrabia Sweerts-Spork był człowiekiem młodym, wytwornych manier, ulubieńcem pań, nie dziw przeto, iż w ruchu towarzyskim Krakowa sympatyczną i znaczącą odgrywał rolę. Wręcz odmiennego kroju figurą był rezydent pruski, baron Reibnitz, który skromne fundusze, wyznaczone mu na reprezentacye, tracił na hulanki w nienajlepszych towarzystwach, za gratulacye zaś składane w dniu imienin króla pruskiego wywzajemniał się niewielkim jakim datkiem na rzecz Towarzystwa Dobroczynności. Najświetniej jednak obchodzono w podwawelskim grodzie imieniny cara Aleksandra, uważanego za głównego twórcę i protektora rzeczypospolitej. W dniu carskich imienin, jedenastym września, święcono też, począwszy od roku 1818 uroczystość nadania rzeczypospolitej konstytucyi. Już o świcie muzyka milicyi poranną pobudką budziła ze snu mieszkańców. O godzinie dziesiątej przed południem z gmachu przy kościele świętego Piotra, w którym była siedziba senatu, wyruszał pochód do kościoła Maryackiego. Za muzyką postępowały kompanie milicyi pieszej, żandarmerya, cechy, władze i tłumy ludności. Podczas nabożeństwa dawni artylerzyści dawali ognia ze starej szmigownicy oraz z trzech armatek, tworzących całą artylerye rzeczypospolitej. Zabawa ludowa rozpoczynała się dopiero o godzinie piątej popołudniu. Zamykano wszystkie sklepy i warstaty. Tłum gromadził się na plantach, gdzie w osobnym namiocie rozdawano ludowi wódkę i piwo, kiełbasy, ser owczy i owoce. Chłopcy wspinali się po dziesięciosążniowym słupie dla zdjęcia zawieszonych u szczytu: pary butów, czapki, butelki wina lub kwoty dwudziestu pięciu złotych polskich. O zmroku następowała illuminacya całego miasta i wieży maryackiej lampkami łojowemi, koncert muzyki milicyjnej przed strażnicą, wreszcie przedstawienie okolicznościowe w teatrze. Na zakończenie uroczystości stary ogniomistrz p. Zawrzał zapalał na plantach ognie sztuczne, kończące się fajerwerkiem przedstawiającym herb miasta Krakowa. Z okrzykiem: Wolne miasto się pali! — ciągnęły tłumy gawiedzi pod rezydencyę senatu, skąd przy odgłosie pożegnalnego krakowiaka, odgrywanego przez kapelę, rozchodziły się do domów.

Obok tych festynów, że się tak wyrazimy, urzędowych, miewał stary Kraków latem swe tradycyjne rozrywki, jak rozdawanie resztek święconego na górze Lasoty w trzeci dzień Wielkiej Nocy, wycieczki w dniu trzecim września na górę Bronisławy, wędrówki na kopiec Wandy podczas Świętokrzyskiego odpustu w Mogile lub na Bielany w Zielone Święta. Zabawki te, i dziś jeszcze będące w zwyczaju, nie wchodzą w ramy niniejszego obrazka. Natomiast ogólna wędrówka uczniów szkół krakowskich, pozostających pod naczelną władzą rektora Jagiellońskiej *Almae Matris*, była jedną z właściwości starego Krakowa. Już na dni kilka przed terminem wyznaczonym na wycieczkę która odbywała się zazwyczaj na Bielany, czyniono w całem mieście przygotowania do tej majówki. Odczyszczano zapylone wehikuły, modniarki wykończały na gwałt zamówione stroje, najmowano wierzchowe konie. Ze wsi okolicznych przybywały w dniu wycieczki fury włościańskie, ustrojone w zieleń i ustawiwszy się w długim szeregu na Zwierzyńcu, oczekiwały na gości. Wczesnym rankiem janczarska kapela milicyi dawała znak do pochodu. Ruszała pierwsza w drogę młodzież szkolna, uszykowana podług klas, z chorągwiami, pod wodzą profesorów. Za nią snuł się wąż olbrzymi, złożony z powozów i z fur włościańskich, z jeźdźców i z tłumu pieszych wycieczkowców. U stóp klasztoru Kamedułów odbywała się zabawa przy dźwiękach kapeli, przygrywającej do tańca starszej młodzieży, hasającej do upadłego na murawie, podczas gdy ludek studencki cisnął się dokoła straganów, zasypanych jabłkami, piernikami, orzechami, lub kupił się koło huśtawek, kręgli i bud jarmarcznych kuglarzy. Słowem, kto na Bielanach do ruchu rąk i nóg nie wprawił — pisze w swych wspomnieniach Walery Wielogłowski — to przynajmniej wzrok i słuch nasycił a nawet przesycił.... Za przykładem młodzieży urządzała wycieczki na Bielany dziatwa Apollina. Opis takiej majówki aktorów polskich w roku 1845 przekazała nam *Gazeta Krakowska*, nadmieniając szczegółowo o obiedzie, wyprawionym przez dyrekcyę teatru pod namiotami, o tortach i lodach, przywiezionych z miasta a spożytych pod wolnem niebem, o spiewach i tańcach, wreszcie o powrocie artystów Wisłą na statku.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

osadzać na nich byłych właścicieli jako dzierżawców.

W artykule podniesiono dalej, że gdy komisya kolonizacyjna tworzy osady w obszarze przecięciowym 17½ ha. a wartości 11.045 marek, polski Bank ziemski tymczasem tworzy miniaturowe osadki paraliżując w ten sposób działalność germanizatorską komisyi. Świetne osięga ten Bank rezultaty osadzając Górnoszlązaków. I jakkolwiek kolonie te są, wedle pojęcia niemieckiego zbyt miniaturowe, to przecie skromny chłop polski umie na nich egzystować. W ten sposób wytwarza się proletaryat właścicieli ziemskich, których zawojują potem ludzie „pojawiający się wśród Polaków, mianowicie ze stanu duchownego, którzy tylekroć już wyswobodzili z rąk lichwiarzy chłopa i rzemieślnika.“

Artykuł kończy się skargą na „ucisk“, pod którym jęczą Niemcy, na ich brak łączności, na „bojkot“ polski, oraz na oglądanie się Niemców na pomoc rządową. Dopiero „nieszczęsny“ nowy kurs pokazał Niemcom, że potrzeba liczyć „na Boga i na własne siły“: powstała spółka HKT. i oto rozpoczyna się nowa epoka! Największą zasługą spółki — wedle autora — jest założenie niemieckiego „Banku ziemskiego“, który w dostateczne zaopatrzony kapitały i pozostający pod kierunkiem wytrawnego znawcy stosunków agrarnych na wschodzie, z łatwością prześcignie polski Bank ratunkowy i postara się o to, ażeby Niemcy nie parcelowali, jak dotąd się działo, pomiędzy Polaków. Pozyskawszy w głębi Niemiec tysiące agentów i przyjaciół sprawy niemieckiej rozporządzać będzie niemiecki „Bank ziemski“ zawsze dostatecznym materyałem osadników i poprze niezawodnie niemczyznę w szybki i skuteczny sposób.

Do reform, mających na celu podniesienie rolnictwa, należy także pomiędzy innemi uchwalona przez Sejm pruski w roku zeszłym instytucya izb rolniczych. Ustawa izby rolniczej W. Ks. Poznańskiego została już opracowana i ogłoszona. Siedzibą izby rolniczej dla Poznańskiego jest Poznań. Izbie rolniczej powierzone będą następujące zadania: Strzeżenie interesów wspólnych rolnictwa i leśnictwa w swoim okręgu, a tem samem popieranie wszystkich instytucyj, skierowanych ku polepszeniu położenia własności ziemskiej, a przedewszystkiem mających na oku dalszą korporacyjną organizacyę rolników i techniczny postęp rolnictwa. Izbie przysługuje także prawo stawiania wniosków samodzielnych. Izba rolnicza winna dalej popierać władze administracyjne we wszystkich sprawach odnoszących się do rolnictwa, a to za pomocą zgodnych z istotnym stanem rzeczy sprawozdań i objaśnień. Powinna także wydawać swą opinię nie tylko w obec rozporządzeń prawodawczych i administracyjnych, pozostających w związku z interesami rolniczymi jej okręgu, lecz także brać udział w zarządzeniach, odnoszących się do organizacyi kredytu rolnego i do innych wspólnych zadań. Izba rolnicza powinna wreszcie popierać techniczny rozwój rolnictwa za pomocą odpowiednich instytucyj. W tym celu przysługuje jej prawo objęcia zakładów, całego majątku, oraz przywilejów i obowiązków prowincyonalnego Towarzystwa rolniczego W. Ks. Poznańskiego na wniosek tegoż Towarzystwa. Także z innymi związkami i stowarzyszeniami, które wytknęły sobie za cel popieranie rolnictwa, zawiązać może Izba rolnicza stosunek podobny lub udzielać im swego poparcia. Obwód Izby rolniczej Wielkiego Księstwa Poznańskiego podzielony jest na 28 okręgów, z których każdy wybiera po dwóch członków Izby. Zarząd Izby rolniczej składa się z prezesa, jego zastępcy i 9 członków.

Komisya kolonizacyjna w Prusach zachodnich kupiła niedawno Konojady, w powiecie brodnickim (1,030 hc.) od Niemca, obecnie opowiadają, że traktuje o kupno wielkich dóbr Karbowskich, w tymże powiecie, po zmarłym Kriegerze, oraz Węgorzyna w powiecie wąbrzeskim, także od Niemca.

Ogólnik Cankowa. — Adres Macedończyków rumuńskich.

Ogłoszony niedawno okólnik Cankowa do przewódców politycznych stronnictw w Bułgaryi, w którym powiedziano, że wskrzeszenie zmienionej przez Stambułowa bułgarskiej konstytucyi, odnośnie do wyznania księcia, jak również wysłania ponownej deputacyi do Petersburga, celem nawiązania dyplomatycznych stosunków między Rossyą a Bułgaryą, należy uważać jako jedyny środek zupełnego pogodzenia się Rossyi z księstwem, komentowanym jest bardzo pilnie przez rossyjską prasę. Dzienniki w ogólności przyklaskują programowi Cankowa, nie chcą jednakże nic słyszeć o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Rossyą a Bułgaryą. — *Mosk. Wied.* piszą w artykule najwidoczniej inspirowanym, dosłownie: „Uznajemy program Cankowa, wątpimy jednak czy Rossya jest skłonną wysłać dyplomatycznego przedstawiciela swego do Bułgaryi. Sobranie winno w pierwszym rzędzie o tem pamiętać, by §. 38 konstytucyi znowu powołać do życia; bez tego Rossya nie może dawać wiary uczuciom russofilskim Bułgarów. W Rossyi mają nadzieję, że książę Ferdynand Koburski przyjdzie wreszcie do przekonania, że ks. Borys musi należeć do wyznawców kościoła wschodniego. Jeżeliby on tych nadziei nie urzeczywistnił, musiałby Bułgaryę opuścić. Z tych więc powodów nie może być nawet mowy obecnie o ponownem nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Rossyą a Bułgaryą“.

Przed kilkoma dniami deputacya Macedończyków rumuńskich, zamieszkałych w Bukareszcie, doręczyła tamtejszemu posłowi tureckiemu, Reszydowi bejowi, adres, zaopatrzony 300 podpisami a wyrażający imieniem Rumunów, osiadłych w Macedonii, uczucia lojalności dla sułtana, jako jedynego prawowitego obrońcy ich narodowości wobec jednostronnych dążeń Bułgarów i Greków do wyswobodzenia Macodonii z pod rządów sułtańskich. Rumuni macedońscy w swoim interesie narodowym pragną utrzymania *status quo* w Macedonii i odmawiają zarówno Bułgarom, jak Grekom prawa do przemawiania imieniem całej ludności macedońskiej; stanowią oni tam mniejszość ludności, ale istnieją, a to wystarczyć powinno sułtanowi, aby fakt ten przeciwstawił aspiracyom hegemonicznym Bułgarów i Greków.

KRONIKA

Lwów, 11 września.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni, wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 12 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi wybór 10 członków do komisyi dla aktu wyboru 4 posłów z miasta Lwowa do Sejmu krajowego; sprawa tramwayu parowego na Janowskiem; sprawa dodatkowego kredytu na zarządzenia antiseptyczne i t. d.

— **Hr. Romanowie Potoccy** wyjechali do Biarritz. Przy tej sposobności możemy donieść, że wiadomość o chorobie hr. Elżbiety Potockiej, zaczerpnięta z dzienników wiedeńskich i za nimi powtórzona, jest niedokładna i spóźniona. Hrabina Potocka była wprawdzie cierpiącą, obecnie jednak powróciła już zupełnie do zdrowia.

— **Ogródek froeblowski** p. Józefy Jaroszyńskiej, został przedwczoraj otwartym dla dziatwy, która jak na dzień pierwszy w dość znacznej liczbie przybyła. Zajęcia i zabawy dziatwy poprzedziła modlitwa, w której wszystkie z przejęciem uczestniczyły.

— **Pałacyk** hr. Dzieduszyckiej, przy ul. Ossolińskich, naprzeciw gmachu Zakładu im. Ossolińskich, nabył p. Władysław Łoziński.

— **Szkoła dozorczyń chorych.** Wydział krajowy w porozumieniu z wydziałem Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“, otworzył w gmachu krajowego szpitala powszechnego we Lwowie w dniu 2 b. m. szkołę dozorczyń chorych. Akt otwarcia odbył się w obecności szefa departamentu V, radcy inspektora szpitali dr. Sawickiego, protomedyka dr. Merunowicza, dyrektora szpitala dr. Głowackiego, prymaryusza dr. Ziembickiego, prelegentów dr. Arnolda i dr. Frankowskiego i rządcy szpitala Jasińskiego, tudzież 7 uczennic, którym przyznane zostały stypendya po 15 zł. miesięcznie, w myśl programu nauki na ten cel przeznaczone.

— **Na stypendya** dla uczniów polskiego gimnazyum w Cieszynie, złożyli w Krakowie w redakcyi *Czasu* pp.: hr. Andrzej Potocki 200 zł., hr. Antoni Wodzicki 100 zł., hr. Adam Skrzyński 50 zł., poseł Leon Chrzanowski 20 zł., prezydent m. Krakowa Józef Friedlein 25 zł., wiceprezydent dr. Karol Pieniążek 20 zł., Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki 10 zł., p. Józef Męciński 10 zł., prof. dr. August Sokołowski 10 zł., dr. Ferdynand Weigel 10 zł., hr. Janusz Tyszkiewicz 20 zł., Karol Bielański 1 zł., Antoni Zawisza z Goszyc 3 zł., dr. med. M. Marowski 2 zł., dr. G. Ujejski, adwokat w Ropczycach 3 zł., Zapałowicz z Wiednia 3 zł., ks. Łukasz Ostoja Solecki, Biskup przemyski 50 zł., ks. wikaryusze przy kościele N. Maryi Panny 10 zł., zobowiązując się uzupełnić tę kwotę do 100 zł. w ratach miesięcznych, wreszcie grono nauczycieli krakowskiego seminaryum nauczycielskiego męskiego 33 zł.

Stypendya dla uczniów gimnazyum cieszyńskiego wzrastają w liczbie. Urzędnicy gal. Kasy oszczędności we Lwowie złożyli się na 2 stypendya po 100 zł. na rok szkolny 1895/6 i całą kwotę 200 zł. wysłali już na ręce „Macierzy“ szląskiej.

Grono nauczycieli szkoły realnej w Stanisławowie, zobowiązało się składać miesięcznie 5 zł. na stypendyum dla ubogiego ucznia polskiego gimnazyum w Cieszynie.

— **Zmiana własności.** Wieś Cichawę, w powiecie bocheńskim, znaną z wyrobu serów, nabył od p. Kazimierza Żeleńskiego p. Zdzisław Włodek, poseł do Rady państwa i prezes Rady powiatowej bocheńskiej.

— **Śluby.** W sobotę dnia 7 b. m. odbył się w Krakowie ślub dr. Augusta Ossorya Bukowskiego, dyrektora szpitala krajowego w Wadowicach, syna ś. p. Romana i Anny ze Olaskich, z panną Maryą Nałęcz Komornicką, córką Stefana i Maryi z Komornickich. Związek pobłogosławił stryj pana młodego ks. dr. Julian Bukowski, proboszcz kościoła św. Anny. W orszaku ślubnym znajdowali się: JE. dr. Madeyski z małżonką, rodziny Kozubowskich, państwo Stanisławowie Dunajewscy, prof. dr. Obaliński, Konstantowie Wiszniewscy, Stanisławowie Popławscy, dr. Trzaskowski i w. i. Uczta weselna odbyła się w sali hotelu Saskiego. Podczas uczty wznoszono toasty na cześć nowożeńców obu połączonych, a tak dobrze zasłużonych krajowi i Ojczyźnie rodzin Komornickich i Bukowskich, państwa Madeyskich, ks. kan. Bukowskiego, Kozubowskich, Dunajewskich, prof. Obalińskiego itd.

Dnia 7 września b. r. pobłogosławił w kościele katedralnym tarnowskim ks. infułat Walczyński związek małżeński między Maryą, córką Bolesława i Józefy z hr. Romerów Szczerbińskich, i Ludwikiem hr. Romerem, właścicielem dóbr Borowy.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 września. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 10 września do 12 w południe dnia 11 września b. r. mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (76 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +11·0°C., najwyższa +13·0°C. wczoraj w południe, najniższa +6·6°C. dziś nad ranem.

Wczoraj po południu chwilowo padał deszcz nieznaczny, poczem się wypogodziło, dziś rano pogoda.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768·0 mm.

Prognoza na dobę 12 września b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +15°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 prc. Opadu nie będzie. Pogoda.

— **Z Nowego Sącza** donoszą nam, że zupełnie bezpodstawne są podane w niektórych dziennikach wiadomości, jakoby w tem mieście panowała jakakolwiek choroba nagminna. Korespondent nasz czyni uwagę, że „jeżeli teraz jaka epidemia w Nowym Sączu panuje — to chyba epidemia zdrowia“.

— **Ochrona oczów.** Dyrektor pierwszej kliniki ocznej w ogólnym szpitalu w Wiedniu, prof. Ernest Fuchs, wziął sobie za temat do jednej ze swych rozpraw badania nad ochroną oczów ludzkich, przyczem zwrócił uwagę i na działanie światła elektrycznego. Przedewszystkiem tedy zajął się prof. Fuchs „okularami ochronnemi“ i zauważył, że ogół uważa kolor zielony za specyalnie zdrowy dla wzroku i dlatego też często zalecane bywa ludziom z osłabionemi oczyma przebywanie w przestrzeniach z przeważającą zieloną barwą. Na tej samej zasadzie oparte jest stosowanie zielonych daszków ochronnych, a nadto zielonkawych i blado-fioletowych szkieł. Wiara w powyższe do tego stopnia zakorzeniła się, że prof. Arlt (poprzednik prof. Fuchsa na tem samem stanowisku), kazał na zielono pomalować ławki swej sali wykładowej. Dzisiejsze badania dały rezultaty wręcz przeciwne. Wiadomem jest, że każde zabarwione szkło działa bardziej nużąco na jedne tkanki nerwu wzrokowego, aniżeli na inne, wskutek czego pierwsze ulegają szybszemu od drugich zużywaniu się. Niebieskie tedy i zielone szkła szkodliwie wpływają na organ wzroku. Najracyonalniejszem byłoby zatem stosowanie szkieł ochronnych takich, które jednakowo osłabiają działanie wszelkich promieni świetlnych. Nadają się w tym celu najbardziej szkła szare lub przykopcone.

— **P. Wanda Kleczkowska,** zamężna hrabina van der Meere, wystąpiła jako koncertantka z wielkiem powodzeniem podczas obecnego sezonu w Ostendzie. Dzienniki belgijskie i francuskie podnoszą sukcesa młodej spiewaczki, znanej już na estradach koncertowych w Paryżu i Londynie. Rodaczka nasza, którą parę lat temu mieliśmy też sposobność słyszeć we Lwowie, jest uczennicą Pauliny Viardot i J. B. Lamperti'ego.

— **Damy szefami pułków.** Wielka księżna Badeńska, zamianowana przez cesarza Wilhelma, z okazyi rocznicy Sedanu, szefem pułku, jest ósmą z rzędu damą, wpisaną w randze szefa pułku w listy armii pruskiej. Najdawniejszym szefem pułku jest cesarzowa Fryderykowa, której nominacya na 2-go szefa pułku przybocznych huzarów nr. 2 datuje się z 18-go października 1861 roku, dnia koronacyi króla Wilhelma. Cesarz Fryderyk zamianował swą małżonkę jedynym szefem tegoż pułku, dodając mu nazwę „Cesarzowej“. Księżna Fryderykowa Karolowa została szefem pułku dragonów nr. 12 w dniu 16 stycznia 1871, w chwili wjazdu do Paryża. Cesarz Wilhelm II zamianował szefem 1-go pułku dragonów gwardyi swoją babkę, królowę Wiktoryę angielską, za jej pobytu w Berlinie, 2 sierpnia 1889 r. Księżna Albrechtowa Pruska została szefem hanowerskiego pułku piechoty, z okazyi manewrów 15 września 1889 roku. Cesarzowa Augusta Wiktorya została szefem 3 września 1890 r., podczas manewrów w Szlezwigu i Holsztynie. Wreszcie szefami pułków pruskich są: księżna Connaught (z domu ks Ludwika Małgorzata Pruska) od 14 września 1890 i królowa regentka holenderska od 31 maja 1892 roku.

— **Zażarty samobójca.** W okropny sposób odebrał sobie życie kancelista Fryderyk Gombert w Berlinie. Gombert mieszkał w pokoju umeblowanym, na IV piętrze domu przy ul. Heiliggstrasse. Zamknąwszy się w pokoju, poprzecinał sobie naprzód arterye u obu rąk, potem zadał sobie 12 pchnięć nożem w piersi. Ponieważ żył jeszcze, podpalił rzeczy w pokoju. Mieszkańcy domu zaalarmowani dymem, wydobywającym się przez szpary we drzwiach, zawiadomili straż ogniową. W chwili, gdy strażacy wysadzali drzwi, Gombert zdołał jeszcze otworzyć okno i wyskoczyć na ulicę. Podniesiono go mocno poparzonego, z pękniętą szczęką, rozbitą kością policzkową, połamanemi żebrami. Mimo to jeszcze żywszy dowieziono go do szpitala, gdzie wkrótce umarł.

— **W Berlinie** istniejące przy miejscowej Akademii rolniczej kursa piwowarstwa, gorzelnictwa i drożdżarstwa ukończyli w roku bieżącym następujący Polacy: pp. Boczkowski (z odznaczeniem) z Warszawy, Budzyński, Danielewicz, Kamiński, Łukowski, Malewski, Marszał, Padgorbański, Starzonek, Thurn, Wlazłowski, Wojciechowski i Zawadzki z Warszawy.

— **W sprawie otrucia ks. Wody,** o czem już donosiliśmy, otrzymał *Kuryer Poznański* pismo z nad Noteci, z którego podajemy szczegóły, mogące przyczynić się do wyjaśnienia sprawy. Korespondent twierdzi, iż przedewszystkiem niepodobna przypuścić, iż ś. p. ks. Woda otruł się sam; był on zawsze wesoły i swobodny, oraz bardzo ostrożny. Twierdził, że w parafii znajdują się ludzie zdolni do wszystkiego, dla tego też wino i wodę do Mszy św. przechowywał u siebie w domu. Wodę nalewał zawsze do buteleczki z karafki, która stała w jego pokoju. Klucz do kaplicy przechowywał również u siebie, dopiero od Wielkiejnocy zabierała go do siebie żona organisty, zajmująca się praniem bielizny kościelnej. Mimo to stwierdzał ks. proboszcz regularnie wieczorem, ażali brama kaplicy zamknięta. W niedzielę, dnia 1 b. m. zrana o godzinie 7 uporządkowała żona organisty ołtarz, nie zważając wcale na ampułki, stojące po prawej stronie ołtarza, poczem udała się do domu, pozostawiając kaplicę otwartą. Wtedy widziały dzieci pewnego rosłego mężczyznę, który wysunął się z kaplicy i oddalił się szybko. Gdy po kazaniu zniesiono ks. proboszcza z ambony, kazał podać ampułki i w nich zauważono na dnie pół łyżeczki białego proszku. Lekarz przybył zapóźno, a ks. Woda ciągle powtarzał: „Jestem otruty!“

— **Amnestya dla zabójcy.** Na początku b. r. porucznik Czaszyński zabił sztabskapitana Klewcowa, za co przez sąd okręgowy wojenny w Warszawie skazany został (w maju b. r.) na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie na Sybir. Obecnie, jak donosi *Warsz. Dniewnik*, na mocy najwyższego rozkazu, kara powyższa została złagodzoną. Czaszyński odsiedzi tylko rok w twierdzy i pozbawiony będzie tylko niektórych praw i przywilejów służbowych.

— **Ceny obrazów w starożytnej Grecyi.** Malarze greccy otrzymywali tak wysokie zapłaty za dzieła swego pędzla, że im i najwybitniejsi artyści XIX. stulecia śmiało zazdrościć mogą. Około r. 420 przed narodzeniem Chrystusa słynął na dworze króla macedońskiego Archelaosa I. malarz Zeuxis z Heraklei. Jemu to powierzono właśnie przyozdobienie freskami sali przyjęć królewskiego pałacu w Pella, nagradzając tę pracę piękną kwotą 31.440 marek dzisiejszych. Przed swojem powołaniem do Pella urządzał już Zeuxis w Atenach wystawy własnych dzieł a naznaczając wysokie ceny wstępu doszedł do majątku, który go postawił w rzędzie największych kapitalistów Grecyi. Aristides, kierownik szkoły malarskiej w Tebach, kwitnącej około r. 364 przed Chrystusem, obliczał wartość każdej postaci umieszczonej na swoim obrazie na 786 marek. Za odtworzenie jednej bitwy otrzymał okazałą sumkę 78.600 marek. Najwyższego rozkwitu dosięgło staro-greckie malarstwo w szkole Sikyońskiej, zostającej pod naczelnem kierownictwem uczonego Pamphilusa. Pobierał on za naukę roczną od każdego ze swoich uczniów tylko 4715 marek. Pamphilus żył i tworzył za czasów Filipa macedońskiego a najznakomitszym uczniem jego został pierwszy luminarz sztuki starożytnej Apelles z Kolophon. Miasto Efez zapłaciło jeemu za portret Aleksandra Wielkiego 943.100 marek. Kydyas za obraz, przedstawiający „Wyprawę Argonautów“ otrzymał 234.000 marek a inni malarze równie okazałe za swe prace pobierali honorarya.

— **Kopalnię złota** bardzo obfitą, odkryto w Kapstadzie, w miejscowości Griqualand. Tamtejsi kapitaliści zakupują na gwałt ziemię, celem eksploatacyi. Skutkiem odkrycia tych min, miasto Kimberley odzyskuje napowrót utracone stanowisko i już obecnie zapanował w niem ruch gorączkowy.

— **Samobójstwa we Francyi.** Statystyki urzędowe wykazują coraz większą liczbę zamachów samobójczych we Francyi. Od r. 1827—1830 na 10.000 mieszkańców przypadło po 5 samobójstw; stosunek ten w latach od 1831—1855 zwiększył się do 10; od r. 1876 do 1880 dosięgnął 17, wreszcie w r. 1890 przewyższył 22. W ciągu pół wieku liczba samobójstw powiększyła się przeto czterykroć, a należy tu dodać, iż statystyki urzędowe wykazują tylko wypadki, w których zachodziła interwencya władz sądowych.

— **Telefony w Norwegii.** Pod względem rozpowszechnienia telefonów, Norwegia znacznie wyprzedziła inne państwa. Rozwój komunikacyi telefonicznej Norwegia zawdzięcza racyonalnym podstawom, na jakich oparły swą działalność Towarzystwa telefonów, które, nie ubiegając się za wysokiemi dywidendami, poprzestają na umiarkowanych dochodach. Dość wspomnieć, iż w wielu okręgach wiejskich sami włościanie zakupowali przyrządy telefoniczne i tym sposobem znacznie ułatwiali zadanie tym Towarzystwom, które posiadały niedostateczny kapitał zakładowy. Rolnicy nie żądali także po większej części wynagrodzenia za stawianie słupów na swoich gruntach. Co się tyczy Towarzystw telefonów, ustawa zabrania im dawać dywidendę większą od 5 proc., o ile zaś dochód przewyższy tę normę, nadwyżka obracana jest na korzyść abonentów. Nic też dziwnego, iż komunikacya telefoniczna rozwija się z roku na rok, tem bardziej, iż w niektórych miastach opłata za używanie telefonu zniżona została do 20 guldenów na rok.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę po raz trzeci „Niobe,“ komedya w 3 aktach Paultona.

Jutro, we czwartek „Doktor z musu,“ komedya w 3 aktach Moliera.

W piątek po raz czwarty „Niobe.“

Z dziedziny pożarnictwa. Celem poprawnego redagowania czasopisma *Przewodnik pożarniczy*, organu Towarzystw ochotniczych straży pożarnych, ustanowił VII. walny zjazd strażacki osobny komitet redakcyjny i do komitetu tego wybrał pp. Antoniego Bahra z Radymna, Antoniego Szczerbowskiego z Jarosławia i Aleksandra Piotrowskiego ze Lwowa. Komitet ów ogłosił i dnia 1 września 1895 przedłożył Zarządowi krajowego Związku strażackiego we Lwowie do zatwierdzenia swój program. Wedle tego programu, *Przew. pożarniczy* musi wychodzić regularnie każdego 1 dnia w miesiącu i wychodzić będzie w Jarosławiu; naczelnym redaktorem ustanowił zjazd strażacki p. Antoniego Bahra, za redakcyę i wydawnictwo odpowiedzialnym będzie p. Antoni Szczerbowski. Do czasopisma przybędą dwa nowe działy p. t. „Rozmaitości“, w których zamieszczać się będzie nowelki, fraszki, utwory sceniczne, wiersze, pieśni i różne drobnostki, wszystko jednakże wyłącznie z dziedziny pożarnictwa i życia strażackiego; dalej „Poczta Redakcyi“, w której znowu umieszczać się będzie wszelkie wyjaśnienia i odpowiedzi na zapytania, w ogóle to, co u ogółu strażactwa krajowego zainteresowanie budzić może. Protokoły z posiedzeń wydziałów i walnych zgromadzeń pojedyńczych straży, do Związku należących, zamieszczać się będzie tylko w skróceniu i z uwzględnieniem okoliczności, które mogą wpływać na ogólny interes straży pożarnych, a raporty o pożarach podawane będą w rubrykowanych zestawieniach i z dołączeniem nader ważnych i pouczających planów sytuacyjnych; wreszcie *Przewodnik pożarniczy* umieszczać będzie więcej artykułów i wiadomości fachowych, tudzież podawać wiadomości o ruchu Towarzystw zagranicznych.

Z literatury. W jednym z ostatnich zeszytów paryskiej *Nouvelle Revue*, ogłosił prof. Karjejew artykuł w sprawie połączenia kościołów.

Adolf Dygasiński rozpoczął w *Kuryerze Warszawskim* druk zajmujących „Wędrówek po zamkach“. W ostatnim numerze znajdujemy właśnie sylwetkę zamku ogrodzienieckiego i tu też, jak w wielu innych wypadkach, powtarza się opis grabieży, popełnianej przez najbliższych sąsiadów pięknych ruin, o których istnieniu często zaledwie wspomnienie zostaje.

„Mały światek“. Nr. 27 wielce starannie redagowanego tego pisma ilustrowanego dla dzieci i młodzieży, wychodzący we Lwowie już rok ósmy trzy razy miesięcznie, pod redakcyą pani Anny Lewickiej zawiera: Do prastarej ziemicy, wspomnienie z wakacyi. — Generał Kubuś, monolog. — Stary Sambor i Anna Jaremczych, powiastka historyczna. — Kołysanka, wiersz. — Obrazki z lat dziecięcych znakomitych ludzi. — Powinszowanie dla babci. — Człowiek z elastycznemi palcami, czyli w świecie cieni. — Zagadki i t. d. — W dodatku: „Swiatełko“ i „Obrazki cieniowe“.

Z rossyjskiej literatury pamiętnikowej.

(Pamiętniki Pauliny Anenkow).

(Dokończenie).

Paulina Gueuble tymczasem, zrozpaczona po uwięzieniu narzeczonego, snuła awanturnicze plany. Chciała go uwolnić z więzienia przez przekupienie straży i dozorców. Przeczuwając, że na to potrzeba znacznych sum, udała się do matki Iwana, Anny, znanaj powszechnie z powodu bajecznych bogactw pod nazwą „królowej Golkondy“. Była ona jedynaczką niejakiego Bartłomieja Jakoby'ego, który w epoce Katarzyny II. był właścicielem olbrzymich obszarów sybiryjskich i prowadził ogromny handel z Chinami. Pani Anenkow używała sławy jednej z największych dziwaczek i kobiety pozbawionej serca i wszelkich uczuć. Paulina wszedłszy do jej pałacu, była olśnioną przepychem i bogactwami. Zdawało się jej, że jest w jakimś zaczarowanym przybytku. Sto kilkadziesiąt osób należących wyłącznie do służby różnego rodzaju, spędzało w próżniactwie i zupełnej bezczynności swój żywot w tym pałacu którego wspaniałe komnaty napełnione były kosztownymi sprzętami i drogocennemi cackami, przeważnie pochodzenia chińskiego. Pomimo jednak licznej służby wszędzie panował nieład, nieporządek. Sama właścicielka niesypiała nigdy w łóżku, rzadko się rozbierała, a gdy udawała się na miasto powozem, zwracała na siebie powszechną uwagę cudackim strojem. W kuchni czuwało bezustannie kilku kucharzy i kilkunastu kuchcików przy niewygasającem nigdy ognisku, gdyż często się zdarzało, że pani domu w nocy kazała zastawiać stół na czterdzieście dań; codziennie zresztą musiał być obiad z *menu* składającego się z tylu dań. Komnata w której ciągle niemal przesiadywała, była wybitą ponsowym adamaszkiem ze złotymi kwiatami; w środku niej na estradzie wznosiło się złocone łóżko, którego zresztą nigdy nie używała, sypiając na podłodze, kanapie lub fotelu — a po obu stronach łóżka było ustawionych sześć waz z białego marmuru, w których paliły się dniem i nocą lampy. Miała ona inne jeszcze różne dziwactwa. I tak n. p. ubierała się tylko w suknie ogrzane poprzednio ciepłem trzymanych umyślnie ku temu służebnic, a gdy miała wyjeżdżać, siedzenie w karecie musiało być wygrzane przez jedną z panien respektowych. W czasie gdy starą dziwaczkę poznała autorka Pamiętników, funkcye te sprawowała pewna otyła Niemka, za co pobierała sowite honoraryum. Służba okradała ją i wyzyskiwała w sposób jawny, a że w całem gospodarstwie nie było najmniejszego ładu ani kontroli, majątek szybko począł topnieć i ostatecznie gdy Anna Anenkow zamknęła na zawsze oczy, niewiele pozostało z wielkich jej bogactw i ogromnej fortuny.

Nie bez trudności otrzymała Paulina „posłuchanie“ u przyszłej swojej teściowej, a chociaż została przyjęta łaskawie nie zdołała pomimo całej swej wymowy, pozyskać ją dla ułożonego planu. Matka Iwana okazała się zupełnie nieczułą na los swojego syna, kamienne jej serce niezadrgało nawet wtedy gdy Paulina opisywała katusze jakie znosi jej syn i jakie go czekają w kopalniach syberyjskich. „Nie zezwolę nigdy na to, aby mój syn miał wałęsać się zagranicą z piętnem wychodźcy. Niechaj znosi swój los z godnością i jak przystało na mężczyznę“ — odparła na błagalne prośby Pauliny. „To dobre było dla Rzymian — rzekła Francuzka w pełnem oburzeniu — my żyjemy w innych czasach.“ Paulina opuściła pałac nieczułej matki bez żadnego rezultatu i tem samem upadł jej plan uprowadzenia ukochanego z fortecy. Tymczasem zapadł wyrok skazujący Anenkowa, ks. Trubeckiego, ks. Wołkońskiego, ks. Eugeniusza Obolińskiego, Wasyla Dawidowa, Artamowa i wielu innych na dożywotnie ciężkie roboty w kopalniach nerczyńskich. Paulina dowiedziawszy się o tem wpadła w rozpacz. Przemyślności jej powiodło się przesłać Iwanowi maleńki krzyżyk a w nim karteczkę ze słowami: „Pójdę za tobą na Sybir.“ Było to wszakże niemożliwem, albowiem skazańcom mogły towarzyszyć tylko żony ślubne, a Paulina nie posiadała tego warunku. Pomimo wszystkich przedstawień ze strony zimnej jak głaz matki Iwana, policmajstra petersburskiego i wielu innych osób, do których udawała się Paulina o radę i pomoc, niezachwiała się młoda, energiczna dziewczyna w swem postanowieniu i przesławszy kilka słów otuchy swojemu narzeczonemu, który w więzieniu podwakroć próbował bezskutecznie odebrać sobie życie, zdecydowała zwrócić się wprost do cara. W maju roku 1827 wyjechała do Wiasmy, gdzie car Mikołaj odbywał wielkie manewry i z pomocą jednego ze swych ziomków, znajdujących się w głownej kwaterze umiała zainteresować swą sprawą księcia Aleksego Łobanowa-Rostowskiego szczególniejszego ulubieńca cara. Książę doradził uroczej Francuzce, aby wręczyła carowi prośbę w chwili, gdy będzie jechał na manewry, przyrzekłszy jej przytem przygotować na to monarchę. Nazajutrz Paulina czekała już od samego rana w pobliżu pałacu na wyjazd cara. Lecz dopiero o godzinie 11 wyszedł car otoczony mnóstwem generałów i adjutantów. Paulinę przeraziła grobowa cisza, jaka zapanowała wśród tłumów, gdy car pojawił się przed pałacem. Scenę, jaka nastąpiła tak opisuje:

„Gdym wyciągnęła rękę z papierem zawierającym moją prośbę, spojrzał na mnie Mikołaj tym strasznym, groźnym wzrokiem przed którym wszystko drżało; w istocie w jego oczach stalowych było coś niezwyczajnego, coś, czego niepodobna opisać. Cała zresztą postać cesarza i wszystkie jego ruchy budziły uczucie grozy. Zapytał mnie krótko w języku rossyjskim: „Co pani chcesz?“ Skłoniłam się głęboko i odpowiedziałam po francusku: „Najj. Panie! Nie znam języka rossyjskiego. Jestem Francuską. Przyszłam błagać o łaskę aby mi wolno było towarzyszyć skazanemu na Sybir przestępcy Anenkowowi“. „Namyśl się pani dobrze, będziesz tam pewno bardzo nieszczęśliwą“ odparł car. „Wiem o tem Najj. Panie, lecz jestem przygotowana na wszystko“. Car dał znak jednemu z adjutantów, aby odebrał odemnie prośbę i skłonił głową przeszywając mnie zarazem zimnym przenikliwym wzrokiem. Wsiadając do powozu zwrócił się ku mnie i ukłonił się lekko a gdy ekwipaż ruszył obrócił się jeszcze raz i uśmiechnął życzliwie. Ktoś ze świty szepnął mi: „Bądź pani spokojną — sprawa dobrze stoi — cesarz był niezwykle łaskaw dla niej“.

W istocie wysłano natychmiast za znajdującym się już na Sybirze Anenkowem sztafetę z zapytaniem, czy chce poślubić Paulinę, a gdy nadeszła potakująca odpowiedź wygotowano dla niej bezzwłocznie potrzebne dokumenta. Paulina była w zachwycie, a radości jej niepotrafiło zamącić nawet odczytywanie „Regulaminu dla żon towarzyszących skazanym na ciężkie roboty zbrodniarzom“.

Regulamin ten brzmiał:

1. Żony takich zbrodniarzy, skoro okażą wolę towarzyszenia swoim mężom, muszą dzielić z nimi ich los i zrezygnować ze wszelkich przywilejów jakie dotąd im przysługiwały z tytułu ich stanu; odtąd będą one traktowane tylko jako żony zasądzonych na ciężkie roboty zbrodniarzy a dzieci ich zrodzone na Sybirze zaliczone w poczet chłopów koronnych.

2. Żonom udającym się za swoimi mężami na Sybir nie wolno mieć przy sobie ani pieniędzy, ani żadnych kosztowności, a to nie tylko ze względu, że tak prawo nakazuje, lecz i ze względu na własne ich bezpieczeństwo, droga bowiem prowadzi przez okolice, których mieszkańcy zdolni są do wszelkiej zbrodni.

3. Skoro taka żona przybędzie na miejsce przeznaczenia z silnem postanowieniem dzielenia losu swojego męża i jeżeli pragnie mieszkać z nim wspólnie w zakładzie więziennem (ostrogu) to się jej tego nie zabrania, nie wolno jej wszakże trzymać sługi lub wyręczać się kimkolwiek w gospodarstwie domowem.

4. Żonom mieszkającym po za obrębem zakładu więziennego wolno odwiedzać swych mężów co trzeci dzień.

Dalsze dwa ustępy zawierają postanowienie, iż wszystkie listy i pieniężne przesyłki muszą przechodzić przez ręce komendanta więzienia.

Te wszystkie straszne warunki podpisała z radośnem sercem Paulina i dnia 23 grudnia 1827 udała się w podróż na Sybir. Okropna to podróż, pełna niebezpieczeństw, niewygód, o jakich nikt, kto jej sam nie odbył, nie może mieć nawet wyobrażenia — lecz nadzieja obaczenia ukochanego, opiekowania się nim i pocieszenia go, dodawała młodej, wątłej dziewczynie sił i energii.

Wreszcie w maju roku 1828 przybyła Paulina do Czity, dokąd przeprowadzono dekabrystów, a 4 czerwca odbył się jej ślub z Anenkowem, przy której to ceremonii asystowały przybyłe już przedtem żony skazańców: księżne Wołkańska i Trubeckoj, Elżbieta Naryszkin i Aleksandra Dawidow. Oblubieńca i jego świadków, Aleksandra Murawiewa i Piotra Swistunowa sprowadzono w ciężkich kajdanach, które zdjęto im w kaplicy, lecz bezzwłocznie po ceremonii ślubnej włożono napowrót.

W ponurych, grozą przejmujących barwach opisuje pani Anenkow życie sybiryjskie — ciężkie, jednostajne, bez żadnego promienia słonecznego. Dom więzienny był nadzwyczaj szczupły i rojący się od robactwa. W czterech niewielkich izbach pomieszczono około siedmdziesięciu więźniów, pospolitych zbrodniarzy z politycznymi przestępcami. Noc w tych norach zamiast być odpoczynkiem po ciężkiej przymusowej całodziennej pracy, była nową tylko męczarnią. Więźniom dokuczały najbardziej kajdany, których złowrogi brzęk rozlegał się dniem i nocą. Były one do tego ciężkie i krótkie, co wielce dawało się we znaki Anenkowowi, który był wzrostu wysokiego.

Z początku żony więźniów mieszkały u chłopów miejscowych, później postarały się o własne chaty i urządziły małe gospodarstwa, które im pozwoliły zaopatrywać mężów w lepszą żywność. Były one niewyczerpane w pomysłach, gdy chodziło o ulżenie losu swym mężom, a w tej mierze przodowała księżna Trubeckoj, jedna z gwiazd świata petersburskiego, błyszcząca niedawno jeszcze na dworze carskim urodą, dowcipem i ochoczością do zabaw. Ona to zawarłszy ścisłą przyjaźń z panią Anenkow dopomagała jej do rozprószenia melancholii, w jaką popadł po przybyciu na Sybir Iwan Anenkow, którego poznała w stolicy jako jednego z najświetniejszych i najprzystojniejszych oficerów. Obecność ukochanej, zawsze wesołej Pauliny, której swobodny umysł nie został nigdy zamroczony ani w skutek moralnych ani materyalnych dolegliwości, oddziaływała zbawiennie na Anenkowa i dodała mu sił do znoszenia przez długi szereg lat różnego rodzaju udręczeń. Wreszcie w sierpniu 1856 ukazał się manifest cara Aleksandra II. na mocy którego wolno było i dekabrystom powrócić do Rossyi. Anenkow korzystając z amnestyi osiadł w gubernii niżno-nowogrodzkiej, gdzie pozyskał sobie wkrótce takie zaufanie, iż wybrano go marszałkiem szlachty a jako taki stał później na czele deputacyi wysłanej do Petersburga, aby złożyć carowi podziękowanie za usamowolnienie włościań. Przez lat dwadzieścia żył we własnym majątku, który mu krewni dobrowolnie zwrócili, otoczony czcią ogólną i zaufaniem współobywateli. Po zgonie jednak swej małżonki w r. 1876 popadł ponownie w melancholię i w dwa lata potem poszedł za tą, która mu była w pełnym przygód żywocie aniołem opiekuńczym i wierną zawsze towarzyszką.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Celem zabezpieczenia wiktu dla szpitali wojskowych, tudzież prania i naprawy bielizny szpitalnej odbędą się rozprawy licytacyjne: w szpitalu w Brodach 30 września 1895, — w szpitalu w Złoczowie 2 października 1895, — w szpitalu w Tarnopolu 3 października 1895 tylko dla zabezpieczenia wiktu, — w szpitalu w Brzeżanach dnia 7 października 1895, — w szpitalu w Kołomyi dla zabezpieczenia wiktu i prania dnia 7 października 1895, — w szpitalu w Czerniowcach dla zabezpieczenia wiktu i prania dnia 8 października 1895, - w szpitalu w Stanisławowie dla wiktu dnia 10 października 1895, — w szpitalu w Żółkwi dla wiktu dnia 11 października 1895, — w końcu w szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie dnia 14 października 1895 tylko dla wiktu. Oferty wnosić należy w powyższych terminach najdalej do godz. 11 przed połud. do właściwego zarządu szpitalu wojskowego. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Izby handl. i przem.

⁂ **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lipcu r. 1895 wywarzono w 19 gorzelniach ogółem 112.928'56 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w powiecie kołomyjskim 7 (26.620 stopni alkoholu), stanisławowskim 5 (54.108·56), czortkowskim 2 (3.300), samborskim 2 (10.500), brodzkim 1 (7.800), lwowskim 1 (4.950), tarnopolskim 1 (5.650 st. alk.)

⁂ **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lipcu r. 1895 ogółem było w ruchu 121 browarów, w których wywarzono 85.015 5 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 12, było w ruchu w powiecie jarosławskim, gdzie wywarzono 3.160 hekt., również w powiecie brodzkim 12 (4.185 hekt.), w powiecie rzeszowskim 11 (4.784), w powiecie sanockim

7 (3.985 hekt.), w powiecie stanisławowskim 8 (3.898 hekt.), w powiecie tarnopolskim 9 (3.067 hekt.), w powiecie wadowickim 8 (7.974 hekt.), w pow. nowosądeckim 8 (5.118 hekt.), w samborskim 6 (2.676 hektol.), w brzeżańskim 4 (1.636 hekt.), w czortkowskim 5 (529 hekt.), krakowskim 5 (3.919 hekt.), w lwowskim 6 (4.626 hekt), w kołomyjskim 3 (1.308 hekt.), w przemyskim 4 (4.936 hekt.), w tarnowskim 4 (10.786 hekt.), w żółkiewskim 2 (198 hekt.), w mieście Lwowie 5 (12.830 hekt.) w mieście Krakowie 2 (5.400 5 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lipcu r. 1895 wynosiła produkcya soli w Galicyi 147.329·27 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 118.719 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1894 wynosiła produkcya 126.917·84 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 114.264 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lipcu r. 1895 wyprodukowano o 20.411·43 cent. metr. więcej, i sprzedano o 4.455 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1894.

Targ zbożowy.

Lwów, 11 września: pszenica 7·— do 7·30 zł., żyto 6·— do 6·25, jęczmień browarny 5·20 do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, owies 5·20 do 6 –, rzepak 8·25 do 8·60, groch 5·50 do 8 —, wyka 5·80 do 6·20, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·20, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 45·— do 50·—, szwedzka 40·— do 45·—, biała 50·— do 55·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·75 do 6·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

Kraków 9 września: pszenica biała —·— do —·—, czerwona 7·35 do 7·65, żółta 7·35 do 7·65, żyto 6·30 do 6·55, jęczmień browarny 6·50 do 7·25, pastewny 5·60 do 5·90, owies 5·60 do 6·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·15 do 9·25.

Usposobienie: dobre.

OSTATNIA POCZTA

W Tarnopolu zachorowały dnia 10 września dwie osoby, wyzdrowiały dwie osoby, zmarła jedna; pozostaje w leczeniu w Tarnopolu sześć osób, w Berezowicy powiatu tarnopolskiego jedna osoba.

Najjaśniejszy Cesarz Austro-Węgier, przejeżdżając na manewry do Szczecina, wstąpił do Poczdamu i wziął udział w śniadaniu u cesarzowej Augusty. Po śniadaniu cesarzowa i Najj. Cesarz Franciszek Józef w otwartym czterokonnym powozie odbyli przejażdżkę po parku Sanssouci, poczem Monarcha udał się na stacyę Wildpark, gdzie pożegnał serdecznie cesarzowę. Na dworcu obecni byli także następca tronu i ks. Eitel.

Dzienniki niemieckie witają Najj. Cesarza serdecznemi słowy. *National Ztg.* widzi w odwiedzinach Monarchy sąsiedniego państwa wraz z równoczesną obecnością ks. Wiktora włoskiego nowy dowód niezmiennej siły trójprzymierza. *Berliner Neueste Nachrichten* wielbią Najj. Cesarza Franciszka Józefa, jako najwierniejszego Przyjaciela i Sprzymierzeńca niemieckiego cesarza i witają Go, jako seniora trójprzymierza. Dziennik ten podnosi, że obóz pod Szczecinem ma wybitnie pokojowe znaczenie.

Dzisiaj o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w Budapeszcie złożenie zwłok ś. p. Najdost. Arcyksięcia Władysława w krypcie kaplicy Zygmuntowskiej na zamku budzińskim.

Węgierskie telegraficzne i korespondencyjne Biuro donosi: Najj. Pan nadesłał do Najdost. Arcyksięcia Józefa łaskawą depeszę, w której donosi, że z powodu podróży do Szczecina nie może być obecny na pogrzebie ś. p. Arcyksięcia Władysława, zastępstwo zaś swoje powierza Najd. Arcyksięciu Ottonowi.

Najd. Arcyksiążę Otto przybył do Budapesztu wczoraj o godz. 11 w nocy i zamieszkał w zamku budzińskim.

Wiener Abendpost ogłasza komunikat, według którego Rząd postanowił zrobić użytek z przysługującego mu prawa upaństwowienia kolei północno-zachodniej i kolei parubickiej (*südnorddeutsche Verbindungsbahn*). Rady nadzorcze obu tych kolei zostały już przez Rząd zaproszone do przedłożenia swoich życzeń, celem ułatwienia upaństwowienia tych kolei.

W poniedziałek otwarty został w Przybramie czeski wiec katolików, liczący 3.000 uczestników. Honorowym prezydentem wybrany został ks. Karol Schwarzenberg, prezydentem ks. Ferdynand Lobkowitz. W wiecu bierze udział kardynał hr. Schönborn oraz biskupi z Berna i Budziejowic. Do Papieża i do Najj. Pana wysłano depesze z wyrazami hołdu. Zgromadzenie uchwaliło przedewszystkiem rezolucye w sprawach religii, narodowości, kwestyi socyalnej, szkoły i katolickiej organizacyi społeczeństwa.

Berlińska *Vossische Ztg.* oświadcza, że wszystkie zapowiedzie nowych ustaw przeciw socyalistom, są dotąd bezzasadne. Dopiero po powrocie do Berlina ministra spraw wewnętrznych, nad sprawą tą rząd się zastanowi.

Na cześć kanclerza niemieckiego ks. Hohenlohego, który przybył wczoraj do Petersburga, da dzisiaj ambasador niemiecki ks. Radoliński obiad, w którym wezmą udział: minister spraw zagranicznych ks. Łobanow, wszyscy ministrowie, ambasadorowie i posłowie. Jutro da obiad na cześć kanclerza minister spraw zagranicznych ks. Łobanow.

Według *Birz. Wied.*, posiedzenia komitetu ministrów rozpoczną się w d. 27 września (st. st) a Rady państwa d. 2 października.

Wkrótce rozpocznie w ministerstwie rolnictwa narady komisya, zajmująca się sprawami drobnego przemysłu wiejskiego.

Przy prawosławnym Synodzie w Petersburgu utworzony został nowy wydział, który ma objąć nadzór nad wszystkiemi sektami w państwie. Szefem tego wydziału zamianowany został radca stanu M. W. Skworcow, który był poprzednio urzędnikiem generał-gubernatorstwa w Kijowie i pod kierunkiem Ignatiewa pracował nad wytępieniem sztundy.

Gazety petersburskie donoszą: Pomocnik generał-gubernatora finlandzkiego Gonczarow, zwiedzając seminaryum nauczycielskie finskie, przekonał się, że uczniowie nie znają języka rossyjskiego, mimo że język ten zaprowadzony został jako obowiązkowy przedmiot wykładowy już przed pięciu laty. Wyraziwszy wielkie niezadowolenie, doniosł Gonczarow o tym fakcie senatowi finlandzkiemu, domagając się powiększenia liczby godzin języka rossyjskiego.

Według *Nowoje Wremia*, w Petersburgu spodziewany jest generał gubernator kijowski i niektórzy gubernatorowie kraju południowo-zachodniego, mający roztrząsać kwestyę wprowadzenia instytucyi naczelników ziemskich.

W kołach zwolenników głośnego agitatora bułgarskiego Cankowa potwierdzają, że metropolita Klemens wyraził opinię, iż prawosławny chrzest następcy tronu ks. Borysa nie daje żywniejszej pewności zbliżenia się do celu, którym jest uznanie księcia Ferdynanda. Z drugiej strony zapewniają, że metropolicie Klemensowi udzielono w Petersburgu rady, aby zalecał księciu, jeźli chce liczyć na poparcie Rossyi, zrzeczenie się tronu.

Z Bukaresztu donoszą: Stwierdzono tutaj, że w Dobrudży zawiązał się wśród mieszkających tamże Macedończyków, poddanych tureckich, komitet, na którego czele stał pewien profesor szkoły bułgarskiej w Constanzy. Komitet ten z 60 członków złożony, zostawał w tajnych stosunkach z podobnymi komitetami w Burgas, Warnie i Sofii. Komitet z Dobrudży uzbroił oddział z 45 ludzi złożony i wysłał go do Sofii, skąd wyprawiono go do Macedonii, gdzie przyłączył się do rokoszan, walczących z Turkami. Rząd rumuński odkrywszy ten komitet, kazał członków tegoż uwięzić.

W Paryżu przed sądem przysięgłych rozpoczął się onegdaj proces w sprawie kolei Południowych. Dziennik *Matin* zapowiada, że doznają głębokiego rozczarowania ci wszyscy, którzy spodziewali się, iż proces odsłoni jakieś ważne tajemnice polityczne. Właściwym przedmiotem aktu oskarżenia jest fakt następujący: Feliks Martin, dyrektor, tudzież p. Bobin wicedyrektor towarzystwa kolei Południowych oddali w sierpniu r. 1886 roboty murarskie na linii „Hyères-Fréjus-St. Raphael" panu Ludwikowi André, szwagrowi Bobina na cenę 5,790.830 franków. W roku 1888 cedował André kontrakt swój innej firmie budowniczej za cenę 4,945.500 fr. Owóż różnica między temi kwotami, t. j. 844.750 franków jest przedmiotem aktu oskarżenia. Mieli ją podzielić między siebie trzej oskarżeni: Martin, Bobin i André, wraz ze zmarłym baronem Reinachem. Jest rzeczą sprawdzoną, że André schował tylko 25.000 fr. do kieszeni. W jaki sposób reszta rozdzieloną została między wspólników tego ładnego przedsiębiorstwa — o tem zapewne dzieje zamilczą. Z góry można jednak powiedzieć, że oskarżeni i ich adwokaci będą mieli łatwe zadanie: zwalić winę na barki zmarłego Reinacha.

Lord major miasta Londynu bawi obecnie — jak wiadomo — w Bordeaux i tam wygłosił ową mowę na bankiecie, którą streściła wczorajsza depesza. Zasłabnięcie w teatrze paryskim, o którem donieśliśmy wczoraj nie miało dalszych złych następstw. Nazajutrz, przed wyjazdem sir Renalda do Bordeaux odbyło się w ministerstwie spraw zagranicznych w Paryżu śniadanie, na które zaproszeni zostali wszyscy uczestnicy konferencyi dla miar metrycznych. Lord major wzniósł toast na cześć prezydenta Faure'a, w którym dziękował za przyjazne przyjęcie. Minister spraw zagranicznych, Hanotaux, wzniósł toast na cześć królowej angielskiej oraz innych panujących, reprezentowanych na konferencyi, zaznaczając nadto, że pobyt lorda-majora w Paryżu przyczyni się do wzmocnienia przyjacielskich stosunków między Francyą i Anglią. — Poniedziałkowe dzienniki londyńskie komentują już bardzo przychylnie przemowę ministra Hanotaux. *Times* i *Daily News* domagają się. aby rząd zaprosił prezydenta Faure'a do Londynu. Utrzymuje się nadto pogłoska, że Hanotaux odwiedzić ma w Dieppe prezesa ministrów, Salisburego.

Journal des Débats donosi, że Challemel Lacour z powodu nadwątlonego zdrowia w najbliższym czasie zamierza w istocie złożyć godność prezydenta senatu fancuskiego.

Wedle wiadomości, nadeszłych do Londynu z Kairu, ma gubernator włoskiej kolonii erytrejskiej, generał Baratieri, wracając z Massawy obrać drogę na Egipt, gdzie spotka się z dyplomatycznym agentem angielskim, lordem Cromerem i z Kiczener basą. Dyplomatyczne koła uważają zjazd ten za ponowną oznakę ścisłego zbliżenia się Anglii i Włoch w zakresie polityki afrykańskiej, jakoteż za zapowiedź wspólnego działania obu państw w razie zagrożenia ich kolonialnego stanowiska w Afryce. Doniesienia z Kairu zapewniają nadto, że jest rzeczą nieprawdopodobną, aby Menelik zamyślał wykonać nowy atak na posiadłości włoskie. Plan Menelika polega raczej — jak się zdaje — na tem, aby Włochów, przez przewlekłe utrzymywanie obecnego skrycie nieprzyjacielskiego stanu, niepokoić, a później dopiero przy pomyślnych warunkach, rozpocząć jawną akcyę. W kołach dobrze poinformowanych panuje jednak przekonanie, że generał Baratieri pokrzyżuje powyższe rachuby, zadając ras Mangaszy stanowczy cios, który prawdopodobnie wywoła odpadnięcie od Negusa wszystkich przywódców plemion abisyńskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 września. (*Tel. pryw.*) Prezydent Izby deputowanych br. Chlumecky powrócił wczoraj do Wiednia i udał się tymczasowo do Gainfahrn koło Voeslau, skąd przybędzie do Wiednia 12 b. m.

Budapeszt, 11 września. Zwłoki ś. p. Arcyksięcia Władysława przeniesiono wczoraj wieczorem po godzinie 10 z pałacu Arcyksiążęcego do kaplicy Zygmuntowskiej, gdzie zwłoki w trumnie wystawiono. Podczas przeniesienia zwłok była obecną cała rodzina Najd. Arcyksięcia Józefa, oraz wiele osób, które na pogrzeb przybyły. Ulice, przez które kondukt przechodził, przepełnione były tłumami publiczności.

Budapeszt, 11 września. Prezydent ministrów br. Banffy, wygłosił przed wyborcami swymi w Szilagyi-Samlo sprawozdanie ze swych czynności, bardzo przychylnie przyjęte. W mowie tej oświadczył br. Banffy, że jest bezwarunkowo zwolennikiem ugody. Gabinet węgierski przyjął w zupełności program prac i usiłowań, jaki niemniej zasadniczy kierunek poprzedniego rządu, który ustąpił. Wieści o zachwianiu się równowagi budżetowej są bezpodstawne i równowaga ta zachwianą nie będzie mimo, że nie można spodziewać się nadzwyczajnych zwyżek. Co do agitacyj społeczno-politycznych i narodowościowych nie zamierza rząd węgierski przedsięwziąć żadnych szczególnych środków, ewentualnie jednak, w razie potrzeby, środków tych jąć się nie zaniecha. W skutek uspokojenia, jakie nastało w Siedmiogrodzie, rząd wniesie do Korony przedstawienie o ułaskawienie osób zasądzonych w znanym procesie o memoryał rumuński.

Zagrzeb, 11 września. Utworzył się tutaj komitet w celu przygotowania świetnego przyjęcia dla Najj. Pana.

Szczecin, 11 września. Najj. Cesarz Austro-Węgier, cesarz Wilhelm i inni książęta krwi przybyli wczoraj do Kolbitz, zwiedzili roboty fortyfikacyjne, poczem byli obecni na ćwiczeniach trzech dywizyj a następnie śledzili z zajęciem obroty korpusu III w jego obwarowanem stanowisku. Najj. Monarcha Austro-Węgier obserwował w dalszym ciągu atak korpusu gwardyi na nieprzyjaciela, starcie dwu dywizyj kawaleryi i wymarsz korpusu IX.

Lipsk, 11 września. Wczoraj aresztowano redaktora socyalno-demokratycznego organu *Volkszeitung* pod zarzutem obrazy majestatu a to za krytykę mowy cesarskiej, wygłoszonej na bankiecie, danym z okazyi uroczystości sedańskiej.

Petersburg, 11 września. Kanclerz niemiecki, ks. Hohenlohe przybył tu wczoraj.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 września 1895, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 405·50, Akcye kolei państwowej 409·—, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 176·25, Unionbank —·—, Południowej 113·65, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 287·25, 4-prc. listy zastawne. banku krajowego 98·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·07·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 11 września 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 101·10, Węgierskie akcye kredytowe 485.75, Akcye anglo-austryackie 175 50, Akcye banku Union 352·50, Akcye kolei Południowej 112·37, Losy tureckie 77·40, Akcye kolei państwowej 403·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 325·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·15, Akcye tytoniowe 240·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·10, Akcye kolei Elbetal 285·25, Akcye banku dla krajów koronnych 286·20, 4-procentowa węgierska renta złota 122·45, Akcye banku związkowego 172·60, Rubel papierowy 1·29 75, Węgierska renta papierowa 99.80, Kredytowe ziemskie 535·—, Kredyty 403·75, Rimamurania 289·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 10 września 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·90 do 16·— zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·28 do 6·30 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 134·50 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·20 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·75 fr.

Giełda zagraniczna, dnia 10 września 1895 r. godzina 5 minut — Paryż: 3-prc. renta —·—, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·95, Akcye kredytowe 252·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 67·70, Austryackie banknoty 169·25, Lombardy 48·20. Usposobienie —.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.**

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 et *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9 00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11. września 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	324	—	327	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—	97	70
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	50	101	20
„ „ 4 „ „	97	70	98	40
„ „ 4 prc. koronowej	97	80	98	50
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	55	9	65
Półimperyał	9	80.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.30	1	30.60
100 marek niemieckich	58	90	59	40

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 września 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.50	101.70
kwiecień-październik	101.50	101.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.50	155.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.25	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	196.50	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196.50	197 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.35	159.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 50	122.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101 55	101.75
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.40	99.40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	176.75	176.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	406.80	407 30
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	923.—	924.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	287.20	288 20
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1065.—	1069.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	555.—	557.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3600.—	3605.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— —	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	325.50	326.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.50	210.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.25
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.50	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.80	101.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.80	94 80
z r. 1884	98.85	99.85
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	149.—	150.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	203 50	204.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.75	121.10
Paryż	47.75	48.82.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58.5—	9.59.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6410 (6264 3–3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 5 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 17. października 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 48 według wyk. hip. 213 ks. gr. gminy Szmańkowce Marka Sołodkiego, Maryi Sypniewicz, Anny Sypniewicz, Michała Sypniewicza własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 21 rat po 6 zł. zpn.

Cena wywołania 65 zł.

Wadyum 6 zł 50 ct

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Dra Czaczkowskiego adw. w Czortkowie.

Czortków, dnia 10 maja 1895.

(6262 3—3)

Celem zabezpieczenia wykonania murowanego budynku piętrowego miejskiej szkoły wydziałowej w połączeniu ze szkołą ludową w mieście Sokalu ogólnym kosztem 41.653 złr. 83 ct. aw. rozpisuje się niniejszą publiczną rozprawę licytacyjną, która się odbędzie dnia 30 b. m. w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu o godzinie 11 przed południem, na podstawie należycie wniesionych, ostemplowanych i w wadyum 5 prc. od powyższej kwoty zaopatrzonych ofert pisemnych

Plany, kosztorys i bliższe warunki przedsiębiorstwa są do przejrzenia w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu w godzinach urzędowych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 6 września 1895.

L. 4607 (6338 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie przeciw Leibie Bergman o 30 zł. w. a odbędzie się dnia 27 września 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Leiby Bergmana własnej wbl. 1539 gminy Roznów objętej.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Wyciąg tabularny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tut registratury.

Zabłotów, dnia 19 czerwca 1895.

L. 4803 (6227 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 14 października 1895 o godzinie 10 przedpołudniem wskutek odkupu egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 16 w Andrychowie położonej dłużnika Kaspra Haspora Łysonia własnej.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 40 zł. t. j. 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Armatys w Andrychowie.

Andrychów 13 lipca 1895.

L. 5463 (6228 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 14 października 1895 i dnia 28 października 1895 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem rgzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 11 w Brzezince położonej dłużników Błażeja i Zofii Żywiołów własnej.

Cena wywołania 867 zł. 25 ct.

Wadyum 87 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest Dr. Malec.

Andrychów, dnia 2 sierpnia 1895.

L. 4443 (6229 1—3)

Dnia 16 października i 18 listopada 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 53 w Mokrzysce wyk. hip. 53 ks. gr. gm. Mokrzyska objętej, Gabryela Baniaka w 14/36 Wiktoryi Zachara w 2/36, Zofii Baniak w 2/36, małol. Salomei Hamielec w 9/36 i małol. Maryanny Hamielec w 9/36 częściach własnej a to celem zniesienia spółwłasności takowej.

Cena wywołania 2090 zł. wa. z pn.

Wadyum 209 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Ludwik Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 17 lipca 1895.

L. 9172 (6250 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. w Chrzanowie do Anny Fitkowej w kwocie 180 zł. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 17 października 1895 i 14 listopada 1895 o 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 160 w Karniowicach położonej, dłużniczki własnej.

Cena wywołania 200 zł. aw.

Wadyum 20 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, 10 sierpnia 1895.

L. 8904 (6249 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Lama do Markusa Schnitzera w kwocie 276 zł. 51 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dn. 18 października i 22 listopada 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności 1. pod lwh. 344, 2. 521, 3 584, 4. połowy lwh. 545 i 5. połowy lwh. 556 w Libiążu wielkim położonych, Markusa Schnitzera własnych.

Cena wywołania ad 1. 1300 zł., ad 2. 10 zł., ad 3. 30 zł., ad 4. 32 zł. 81½ ct., ad 5. 16 zł. 98 ct.

Wadyum ad 1. 130 zł, ad 2. 1 zł, ad 3. 3 zł., ad 4. 3 zł, ad 5. 2 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, dnia 17 lipca 1895.

L. 8719 (6294 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 326 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 18 października 1895 i dnia 22 listopada 1895 każdym razem o 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 376 gm. Mielec.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 7 lipca 1895.

L. 13749 (6290 1 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Judy Mittmana w kwocie 10 zł. 50 ct z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 22 października i 26 listopada 1895 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/6 części ciała lwh. 21 ks. gr. gm. Bereska, Łuczki Hochla własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 110 zł. 33 ct.

Wadyum 11 zł. 3 ct.

Inne warunki w sądzie można przejrzeć

Lisko, 30 marca 1895.

L. 15769 (6166 1 - 3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Szymona Maschlera w sumie 750 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 29 ks. gr. gm. Rzędzin objętej, Józefa i Maryi Uiberallów własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 22 października 1895 i 22 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4792 zł. 12 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 479 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4862 (6297 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 17 października 1895 i 21 listopada 1895 przymusową sprzedaż realności whl. 241, 52 i 203 ks. gr. gm. Wiśnicz objętej, dłużników Apolonii Herman i Franciszka Wyrwicza własnych na rzecz miejskiej kasy Oszczędności w Bochni pto 58 zł. z pn.

Cena wywołania 300 i 260 zł.

Wadyum 30 i 26 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, dnia 20 sierpnia 1895.

L. 25385 (6218 1—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zniesienia współwłasności w dniu 15 października 1895 i w dniu 19 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 Dz. III. przy ul. Nad Rudawą w Krakowie położonej, lk. 564 gm. kat. Kraków objętej, w 2/5 częściach Kazimiry Przybylskiej, zaś w 1/5 Józefa Kawałkiewicza, w 1/5 Józefy Kawałkiewiczówny i w 1/5 Feliksy Kawałkiewiczówny własnej.

Cena wywołania wynosi 3222 zł. wa.

Wadyum 322 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwieciński, zastępcą adw. dr. Tomik.

Kraków, 26 lipca 1895.

L. 13748 (6289 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Judy Mittmana w kwocie 4 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 22 października i 26 listopada 1895 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała lwh. 48 ks. gr. gm. Bereska, Waśka Filewicza własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 30 marca 1895.

L. 3477 (6291 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Peszkowskiego w kwocie 100 zł. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 18 gminy katastralnej Wola ranyska objętej, dłużnika Jana Flisa własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 22 października i 26 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 775 zł.

Wadyum wynosi 76 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 8 lipca 1895.

L. 6550 (6316 1—3)

Dnia 21 października 1895 i 18 listopada 1895 każdym razem o godz 10 przed południem odbywać się będzie w tut. c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy posiadłości lwh. 1269, jednej trzeciej części lwh. 1270, trzech dziesiątych części lwh 1271 i trzech dwunastych części lwh. 1272 ks. gr. gm. Zubsuche objętych, dawniej ks. Wojciecha Tylki, względnie tegoż masy spadkowej, obecnie zaś masy spadkowej Jacentego Tylki i ks. Wojciecha Tylki z lwh. 1261 po jednej czwartej części, z lwh 1270 po jednej szóstej części z lwh. 1271 po 3/20 częściach, z lwh. 1272 po 3/24 częściach własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Leona Nagawieckiego w kwocie 131 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 281 zł 86 ct.

Wadyum 28 zł. 19 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Ernest Geissler adwokat z Nowegotargu

Akt oszacowania, wyciągi hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Nowytarg, dnia 19 sierpnia 1895.

L. 7288 (6319 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Betti Słomowej przeciw Adamowi Nożyńskiemu pto 2000 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach, to jest dnia 21 października 1895 i dnia 25 listopada 1895 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 641 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 10083 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 1009 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 1 lipca 1895.

L. 1273 (6323 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi gal. fund. kraj. w kwocie 309 zł. 60 ct. wa. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 22 października 1895 i dnia 25 listopada 1895 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 1/6 części realności lk. 210 w Żydaczowie whl. 168 ks. gr. Żydaczowa objętej, Lieby i Ozyasza Speierów własnej, 1/6 części realności lwh. 169 w Żydaczowie, Ozyasza Speiera własnej i 1/12 części realności whl. 170 w Żydaczowie, Stefana Malinowicza, Lieby i Ozyasza Speierów własnej.

Cena wywołania wszystkich powyższych części razem wynosi 248 zł. 14 ct. aw.

Wadyum łączne 26 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądać można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński not. w Żydaczowie.

Żydaczów, 1 maja 1895.

L. 4462 (6251 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 157 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1/4 części realności whl. 19 gm. Komarno objętej, dłużniczki Beili z Altmannów Lehrman własnej, na rzecz Herscha Brühla jako, prawonabywcy Samuela Schönblum w dniach 24 października 1895 i dnia 27 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 428 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. pp.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 maja 1895.

L. 3932 (6252 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 108 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl. 422 i połowy realności whl. 424 gm. Komarno objętej, dłużnika Antoniego Nowickiego własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 24 października 1895 i dnia 26 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 400 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. pp.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 15 kwietnia 1895.

L. 1195 (6089 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Strausa, wynoszącej 20 zł. 60 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności objętej wyk. hip. l. 44 w ks. gr. gm. kat. Grabiny wedle karty własności, do dłużnika Jędrzeja Bodziocha należącej w sądzie tut. w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 października i dnia 27 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 725 zł. 83 ct.

Wadyum 72 zł. 58 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 13 lutego 1895.

L. 1196 (6090 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Strausa wynoszącej 21 zł. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wyk. hip. l. 17 w księdze gruntowej gminy katastralnej Korzeniów wedle karty własności do dłużnika Józefa Machnickiego należącej w sądzie tut. w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 października i dnia 4 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 502 zł.

Wadyum 50 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 12 lutego 1895.

L. 27854 (6308 1—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności m. Krakowa w kwocie 18628 zł. aw. z pn. w dniu 15 października 1895 i w dniu 19 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności l. k. 19 b. Dz. IV. w Krakowie położonej lwh. 670 objętej, Władysława Wojczyńskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 57170 zł. aw.

Wadyum 5727 zł. aw.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Markiewicz w Krakowie, zastępcą adw. Dr. Hubaczek w Krakowie.

Kraków, dnia 2 sierpnia 1895 r.

L. 5546 (6311 1—3)

C. k. Sąd zowiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 99 zł. 96 ct. zpn. 4 razy wziętej odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. h. l. 30 gm. Zarzyce wielkie objętej dłużniczki Franciszki 1o Bruzda 2o Pasternak własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 4 października i 18 listopada 1895 każdym razem o 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. Dr. Förster.

Cena wywołania wynosi 758 zł. 91 ct.

Wadyum 76 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 27 czerwca 1895.

L. 1022 (6312 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, iż celem rozdziału wspólnej własności realności whl. 5 w Brzoskwini objętej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 14 października 1895 i w dniu 18 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lwh. 5 w Brzoskwini.

Cena wywołania stanowi 1010 zł.

Wadyum 101 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Liszki dnia 3 czerwca 1895.

L. 1380 (6178 1—3

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Józefa Wiesena w kwocie 770 złr. i 61 złr. 64 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 22 października 1895 i 26 listopada 1895 o 10 godzinie rano publiczna licytacya a) realności objętej wykazem hip. l. 201 ks. gr. gm. kat. Charzewice, b) realności objętej wykazem hipot. l. 393 ks. gr. gm. kat. Charzewice, c) realności objętej wykazem hipot. l. 394 ks. gr. gm. kat. Charzewice Piotra Małeckiego własnych.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 201 w ilości 2190 złr, odnośnie do realności lwh. 393 w ilości 470 złr., odnośnie do realności lwh. 394 w ilości 20 złr.

Wadyum odnośnie do realności lwh. 201 w ilości 219 złr., odnośnie do realności lwh. 393 w ilości 47 złr., odnośnie do realności lwh. 394 w ilości 2 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ludwika Miąsika z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 4 sierpnia 1895.

L. 10.253 (6139 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności whl. 219 gminy Niechobrz na pokrycie wierzytelności c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Marcinowi Rzucidło pto 139 zł. 90 ct. w dniach 23 października 1895 i 27 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza, 1277 zł. 50 ct.

Wadyum 128 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, dnia 13 sierpnia 1895.

L. 1660 (6282 2—3)

W celu zabezpieczenia zmiany systemu kanałowego na system kleaezny w zabudowaniach c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu rozpisuje się na skutek reskryptu Wysokiego Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 22 sierpnia 1895 L. 17.285 licytacyę na podstawie ofert pisemnych na dzień 24 września 1895 do godziny 12 w południe w Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu odbyć się mającą.

Koszta tej budowy wynoszą w cenach fiskalnych 1500 zł. t. j. tysiąc pięćset zł. aw.

Warunki licytacyi, kosztorys i plany wykonać się mających robót mogą być przejrzane w biurze oddziału budowniczego c. k. Starostwa w Tarnopolu w godzinach urzędowych, w samym zaś dniu licytacyi w Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, dokąd także pisemne oferty zaopatrzone na 5 prc. wadyum w terminie powyższym najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mogą.

Oferty nieułożone wedle warunków budowy, lub też po terminie wniesione, nie będą uwzględnione.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 5 września 1895.

L. 6823 (6260 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Kunegundy Tokarczyk i spln. w kwocie 118 zł 43 ct. zpn. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 91 ks. gr. gm. kat. Rytro Jana Tokarczyka i spln. własnej na dniu 17 września 1895 i 5 listopada 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 949 zł. 41½ ct.

Wadyum 250 zł. aw.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 30 lipca 1895.

L. 7299 (6261 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zniesienia współwłasności realności pod Nr. 43 lwh. 123 gm. Chmielnik odbędzie się na rzecz Marcina Sitarza przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 43 w Chmielniku położonej whl. 123 ks. gr. gm. kat. Chmielnik objętej na imię Jędrzeja Nowaka i innych zaintabulowanej w dniach 30 września i 28 października 1895 każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Cena wywołania 2336 zł. 25 ct.

Wadyum 237 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 25 sierpnia 1895.

L. 5506 (6258 2—3)

W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw Fediowi Praczukowi pto 9 rat po 13 zł. 41 ct. i reszty kapitału 61 zł. 82 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 30 września 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 października 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności wyk. hip. l 201 i 202 ks. gr. gm. kat. Białokiernicy objętych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 780 zł. aw.

Wadyum 78 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adw. dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 30 czerwca 1895.

L. 3807 (6257 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Skarbu Państwa w kwocie 30 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 2 października 1895 i 5 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Sokołówce położonej, według whl. 395 ks. gr. gm. kat. Sokołówka, dłużnika Züssla Kandla własnej.

Poręczne wynosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 10 zł. 50 ct. wa.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 10 lipca 1895.

L. 922 (6255 2—3)

Dnia 17 października i dnia 4 grudnia 1895 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości pod lk. 97 w Białej położonej, a mianowicie lwh. 156, w całości dalej 6/96 części lwh. 357, wreszcie 4/16 części lwh. 359 gm. Biała, Józefa Koska własnych, na 636 zł. 87 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Migasa w kwocie 82 zł. z pn.

Cena wywołania 636 zł. 87 ct

Wadyum 64 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Dr. Werner adw. w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 26 marca 1895.

L. 1468 (6305 2—3)

W c. k. gł. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się 30 września 1895 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą wniesienia pisemnych ofert, w celu zabezpieczenia dostawy desek i węgli potrzebnych w roku 1896.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w tut. c. k. gł. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 4 września 1895.

Konkursa.

L. 64074 (6263 2—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy otworzyć się mającym c. k. urzędzie poczto wym w Kamienicy w powiecie Limanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płacą rocznych . . . . . 120 zł.
ryczałt kancelaryjny . . . . 20 zł.
wynagrodzenie . . . . . . 150 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Łącka i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 września br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 3 września 1895.

L. 1671 (6194 3—3)

Vom k. k. Lottoamte zu Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg-Triester Collectur Nr. 7, 149 hier Grodzickich-Gasse Nr. 1 im Wege der öffentlichen Concurenz zu verleihen ist. Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Collectur betrug bei einem je 4 prc. gen. Provisionsbezuge nach dem Durchschnitte der Jahre 1892—4 für beide Spielsammlungen zusammen 1084 fl. 22 kr.

Als Lottocaution werden 3200 fl. im effectiven Werthe gefordert und es können die näheren Bedingungen beim k. k. Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Lottoamt für Galizien und die Bukowina.

Lemberg, am 6 September 1895.

L. 3404 (6306 1—3)

Celem obsadzenia nowo systemizowanej przy c. k. Prokuratoryi państwa w Rzeszowie posady zastępcy c. k. Prokuratoryi państwa w ósmej klasie rangi ewentualnie takiej samej posady przy innej prokuratoryi państwa w okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej w czterech tygodniach od daty konkursu tego do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków, 9 września 1895.

L. 900 (6302 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca października 1895.

A) Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Brzusce, 2) w Borownicy, 3) w Grąziowej, 4) w Jaworniku ruskim, 5) w Jureczkowej, 6) w Krecowie, 7) w Lipie, 8) w Liskowatem, 9) w Malawie, 10) w Piątkowej, 11) w Przedzielnicy, 12) w Rozpuciu, 13) w Sufczynie, 14) w Trzciańcu, 15) w Wojtkowej.

B) Przy szkole 2 klasowej w Lacku posada nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i dodatkiem mieszkaniowym 50 zł.

W szkołach: w Borownicy, w Grąziowej, w Jureczkowej, w Rozpuciu, w Sufczynie i w Wojtkowej jest polski język wykładowy, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby a w razie ubiegania się o kilka posad wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględniane.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Dobromilu, 6 września 1895.

Kuratele.

L. 13017 (6292 2—3)

Jana Parameja zwolniono z obowiązku kuratora nad uznanym za marnotrawcę Semenem Humeniukiem z Łopatyna i temuż kuratora w osobie Onufrego Humeniuka z Łopatyna ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 22 grudnia 1894.

L. 9766 (6293 2—3)

Eleonora ze Sajów Piekarska z Wojsławia uznana została na podstawie uchwały Sądu obwodowego w Tarnowie z 14 sierpnia 1895 l. 16749 za marnotrawną.

Kuratorem Jan Piekarski z Wojsławia.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 20 sierpnia 1895.

L. 47926 (6325 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie uznał Herza Leinwanda ze Lwowa. 45 lat liczącego, stanu wolnego, współwłaściciela realności umysłowo chorym; kuratorem jego ustanowiony został Juda Izaak 2 im. Leinwand ze Lwowa.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1895.

Upadłości.

L. 50388 (6243 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Israela J. Leona Pordesa we Lwowie protokołowanego kupca pod firmą J. Leon Pordes handel księgarski wypożyczalnia książek i antykwarnia we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. Radcy Sądu krajowego Drdackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Maksymiliana Bodeka, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu do kumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 września 1895 na godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 listopada 1895 i podać ją na terminie na dzień 4 grudnia 1895 na godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Israela Leona Pordesa ustanawiono kuratorem adw. Ambesa z substytucyą adw. dr. Raresa.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 3 września 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7516 (6204 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Stefana i Maryannę Horunów dla których równocześnie kuratora w osobie adw. kraj. dr. Hibla z Jaworowa ustanawia się, że Zakład kredytowy Włościański w likwidacyi we Lwowie zgłosił prawo własności do realności pod lk. 305 w Jaworowie położonej wyk. hip. l. 3271 objętej i że do rozprawy sprostowawczej w myśl § 8 z 25 lipca 1871 Mr. 95 Dz. p. p. wyznaczono termin na dzień 30 września 1895 o godzinie 9 przed południem, wzywa się Stefana i Maryannę Horunów, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony ich praw informacyę udzielili lub też innego zastępcę ustanowili, ileże w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wyniknąć mogące własnej winie przypisać będą musieli.

Jaworów, 22 lipca 1895.

L. 10414 (6177 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Andrijowi Stefaniuk, że dnia 27 grudnia 1894 do l. 18846 zapadł w sprawie Frimy Peller przeciw niemu o zapłacenie kwoty 48 zł. 84 ct. w. a. wyrok i że dla niego Iwana Gołdyszczuka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, aby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 2 lipca 1895.

L. 24228 (6214 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności Nr. 27665 na imię i nazwisko „Elżbiety Nowik" wystawionej z pierwotną wkładką wniesioną dnia 23 września 1879 w kwocie 14 zł., której stan z 1 stycznia 1895 wynosił 21 zł. 13 ct, ażeby rzeczoną książeczkę w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w przeciwnym razie takowa jako amortyzowana i nieważna uznaną będzie.

Lwów, dnia 4 maja 1895.

L. 572 (6221 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby do kaucyi notaryalnej p. Aleksandra Fedorowicza byłego substytuta c. k. notaryusza w Rożniatowie, Maryana Minkusiewicza, pretensye o odszkodowanie z powodu urzędowania jego podnieść zamierzali, aby takowe do tejże Izby w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej zgłosili, inaczej kaucya wspomniana zwolnioną i wydaną zostanie.

Przemyśl, dnia 21 sierpnia 1895.

L. 543 (6219 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich tych, którzyby do kaucyi śp. Teofila Lewickiego, byłego c. k. notaryusza w Sanoku pretensye jakiekolwiek z urzędowania jego wynikłe podnieść zamierzali, takowe do tejże c. k. Izby notaryalnej w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej zgłosili, gdyż w razie przeciwnym kaucya powyższa zwolnioną i wydaną zostanie.

Przemyśl, dnia 25 sierpnia 1895.

L. 570 (6220 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby do kaucyi śp. Józefa Mikułowskiego, byłego c. k. notaryusza w Dobromilu i Cieszanowie z powodu jego urzędowania tak w Dobromilu jak Cieszanowie pretensye o odszkodowanie podnieść zamierzali, aby takowe do tejże Izby w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej zgłosili, gdyż w razie przeciwnym kaucya wspomniana uwolnioną i wydaną zostanie.

Przemyśl, dnia 21 sierpnia 1895.

L. 13712 (6265 2—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że c. k. notaryusz w Slemieniu Piotr Piela ma z dniem 14 września 1895 zaprzestać urzędowania swoje w Slemieniu i w dniu 16 września 1895 objąć urząd notaryusza w Wojniczu.

Kraków, dnia 4 września 1895.

L. 6914 (6295 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Piotra Szczerbowskiego, Franciszka Szczerbowskiego i Józefa Wawrzyńczaka jako deklarowanych spadkobierców śp. Maryanny Noworytowej, że dr. Ludwik Gąsiorowski adwokat wniósł przeciwko nim pozew de praes. 25 sierpnia 1895 l. 6914 o zapłacenie kwoty 31 zł. 92 ct. i że termin do rozprawy na dzień 16 października 1895 o 9 rano wyznaczono, kuratorem zaś dr. Gustawa Nowaka ustanowiono.

Wzywa się ich zatem, aby kuratorowi środki służące im ku ich obronie podali, lub też innego pełnomocnika mianowali.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 26 sierpnia 1895.

L. 2766 (6321 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Zofię, Agatę i Feliksa Bembenków, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Rottenberga przeciw nim jako deklarowanym spadkobiercom masy spadkowej Marcina Bembenka o 36 zł. z pn. kuratorem dla nich zamianował Karola Rampelta notaryusza w Sokołowie i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 13 września 1895 godzinę 9 rano wyznaczył.

Sokołów, dnia 19 kwietnia 1895.

L. 9363 (6208 2—3)

SPROSTOWANIE.

Odnośnie do edyktu z dnia 28 czerwca 1895 l. 1944 w sprawie egzekucyjnej Borucha Majera dw. im. Drimmera przeciw Filipowi Sosnij o zapłacenie 50 zł. z pn. ogłoszonego w numerach 189, 190 i 191 Gazety lwowskiej prostuje się zaszłą w tym edykcie pomyłkę w tym kierunku, iż cena wywołania wynosi 1127 zł., zaś wadyum 113 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, dnia 3 września 1895.

L. 350 (6303 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa strony interesowane, aby swe pretensye jakieby sobie z § 25 ord. not. do zaspokojenia kaucyi służbowej śp. Sylwestra Jaciewicza jako byłego c. k. notaryusza w Sniatynie a następnie w Krośnie rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc do tut. c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie terminu kaucya ta dewinkulowaną i zezwolenie na jej wydanie z depozytu sądowego udzielonem będzie.

C. k. Izba notaryalna
w Tarnowie, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 11638 (6056 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Jakóba Jekla przeciw Michałowi Biławiczowi i Iwanowi Kapakowi o 207 zł. 4 ct. i o 275 zł. 15 ct. dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych kuratorów w osobie adw. dr. Daniłowicza względnie w osobie adw. dr. Jurczenki i doręczył tymże kuratorom nakazy zapłaty z 8 czerwca 1895 l. 9846 i 9847 dla pozwanych przeznaczone

Kołomyja, 20 lipca 1895.

L. 6337 (6146 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Murzyna, iż Józef Zimmerspitz wytoczył przeciw niemu skargę drobiazgową o zapłatę kwoty 32 zł. 73 ct. i kuratorem dla niego p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowionym został.

Wzywa się zatem Jana Murzyna, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Dobczyce, dnia 28 sierpnia 1895.

L. 10591 (6170 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Karpia, że w sprawie egzekucyjnej Michała Piotrowskiego przeciw niemu pto 400 zł. wa. z pn. dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Stern ustanowiony został, że zatem rzeczą jego jest o swym pobycie tut. sąd zawiadomić, lub pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 4 listopada 1893.

L. 4426 (6168 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 21 maja 1893 l. 3489 w sprawie Jurka Łapczyńskiego o wpis prawa zastawu dla sumy 100 zł. na 1/4 części wbl. 97 gm. Horodek objętej dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Przysłupskiego kuratorem Kiryłę Sagal z Horodka.

O czem się Piotra Przysłupskiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 18 czerwca 1895.

L. 41824 (6193 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza oryginalnego wekslu z daty Tarnów 14 stycznia 1895 na 85 zł. w. a. przez Salomona Jakóba dw. im. Lubascha wystawionego dnia 14 marca 1895 w Krystynopolu płatnego a przez Abrahama Herscha Weiss akceptowanego, ażeby ten weksel w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej temuż sądowi przedłożył inaczej na żądanie Rebeki z Fischlowitzów Lubaschowej za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 27 lipca 1895

L. 8111 (6118 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana Friedl de Friedrichsruhe i Emilię Wyszyńską, tudzież niewiadomych tychże spadkobierców, że w dniu 13 kwietnia 1895 l. 8111 wnieśli Emil, Artur i Oskar hr. Potoccy właściciele dóbr Tyśmienica, Podpieczary i Kłubowce podanie o wdrożenie po myśli § 118 i 119 ustawy hipotecznej postępowanie amortyzacyjne względem w stanie biernym dóbr Tyśmienica whl 301 jako na karcie głównej, zaś dóbr Podpieczary wyk. hip. l. 90, Kłubowce whl. 159 jako na kartach ubocznych ksiąg tutejszych c. k. sądu obwodowego objętych intabulowanej na pod stawie instrumentu kaucyjnego przez Klementynę hr. Miączyńską z powodu zawrzeć się mających ślubów małżeńskich między c. k. kapitanem Janem Friedl de Friedrichsruhe a Emilią Wyszyńską dnia 18 marca 1843 do l. 13296 zeznanego sumy kaucyjnej 6000 zł. m. k. z obowiązkiem płacenia od tej sumy rocznie procentów 300 zł. m. k. na polepszenie utrzymania małżonków i na rzecz Emili Wyszyńskiej na wypadek jej owdowienia.

W skutek tego wzywamy nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Friedl de Friedrichsruhe i Emilię Wyszyńską, tudzież niewiadomych tychże spadkobierców, by w terminie jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu liczyć się mającego tem pewniej swe prawa do wyż powołanego ciężaru hipotecznego zgłosili, w przeciwnym razie na prośbę wyż pomienionych podających wykreślenie tego ciężaru nastąpi.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana Friedl de Friedrichsruhe i Emilii Wyszyńskiej i tychże niewiadomych spadkobierców ustanowiliśmy kuratorem ad actum tutejszego adwokata pana dra Hauslicha z zastępstwem pana adwokata dr. Mandyczewskiego, wzywamy zatem, by temuż wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili, ileże w przeciwnym razie sami sobie skutki z swego zaniedbania wynikłe przypisać będą winni.

Stanisławów, 1 czerwca 1895.

L. 151 (6309 1—3)

Pan dr. Franciszek Radlmesser, kandydat adwokatury, wpisany został z dniem 6 września 1895 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Komarnie.

Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 6 września 1895.

L. 7438 (6286 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Simchego Leibę Salza uwiadamia się, iż tusądowemi uchwałami z dnia 20 lipca 1895 l. 7438 do wiącznie l. 7455 dozwolono przeciw niemu na podstawie prawomocnego wyroku karnego c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 27 października 1893 l. 4058 po myśli § 193 ust. kar. egzekucyjne zapowiedzenie, przyznanie na własność i wydanie odpowiedniej części z złożonej przez Simchego Leibę Salza w depozycie karnym c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach do art. 786 kaucyi na książeczkę galic. kasy oszczędności Nr. 93538 na 400 zł. opiewającej celem wydobycia na rzecz poszkodowanych egzekwentów, przyznanego odszkodowania i kosztów egzekucyjnych po 7 zł. 6 ct. wa. i to odszkodowania Petrowi Laluk 1 zł. 55 ct Aftanasowi Wyszywanemu 5 zł. 90 ct., Romanowi Biły 8 zł. 40 ct., Pańkowi Ronik 6 zł. 66 ct., Matwijowi Weres 5 zł. 87 ct., Tekli Michaluk 4 zł. 88 ct, Sofronowi Choptij 8 zł. 5 ct., Ołeksie Górniak 7 zł. 50 ct., Michałowi Turczyn 6 zł, Hawryle Mackuła 3 zł. 70 ct, Piotrowi Seńków 8 zł. 80 ct., Fedkowi Basarab 6 zł., Maryśce Diakun 5 zł. 21 ct., Hryńkowi Weres 5 zł. 60 ct., Ignacemu Oleńskiemu 9 zł., Pażce Budnik 4 zł. 81 ct, Józefowi Medwid 20 zł. 95 ct. i Ołenie Mimurka 12 zł. 80 ct. i że ustanowiono dlań kuratorem ad actum Maksyma Górniaka w Strzeliskach nowych, któremu odnośne uchwały sądu doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, dnia 20 lipca 1895.

L. 6821 (6288 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana i Maryę Jasińskich, dla których ustanowił równocześnie kuratora w osobie Józefa Gromnickiego z Liska, iż gmina miasta Liska wniosła dnia 20 czerwca 1895 l. 6821 prośbę o wydzielenie z ciał hip. l. 806, 809 ks. gr. gm. Lisko części parceli gr. 1124/1 o powierzchni 14 sążni kwadratowych jako wolnych od zaintabulowanego w poz. C. 1 ciał hipotecznych l. 806, 809 ks. gr. gminy Lisko na rzecz ich łącznego egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 40 zł. wa. z pn. z wyroku c. k. sądu powiatowego w Sanoku pochodzącej i zaintabulowanie proszącej gminy za właścicielkę oddzielonych części tychże parcel jako wolnych od powyższego ciężaru.

Wskutek tego wzywa sąd Jana i Maryę Jasińskich, aby najdalej trzydziestego dnia od daty ogłoszenia ostatniego edyktu, zarzuty swe przeciw zamierzonemu przez gminę miasta Liska oddzieleniu pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie wnieśli, lub co do wniesienia ich z ustanowionym kuratorem się porozumieli, ileże inaczej po upływie tego terminu żadna opozycya przyjętą już nie będzie i przeciwnie wezwani wierzyciele za zgadzających się na żądane oddzielenie i zrzekających się swych praw pod względem oddzielić się mających części z chwilą uskutecznionego hipotecznego odpisania będą uważani.

Lisko, 13 lipca 1895.

L. 44330 (6242)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie „Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Kulikowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 7 lipca 1895 uwidoczniono, że na odbytem w dniu 24 lutego 1895 zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa, zatwierdzony został dokonany przez Radę nadzorczą wybór Franciszka Schofera dyrektorem, Daniela Hoszowskiego kasyerem, ks. Konstantego Gruszkiewicza kontrolorem, Alberta Kowaczeka zastępcą dyrektora, Mikołaja Dudykiewicza zastępcą kasyera i Andrzeja Tatucha zastępcą kontrolora.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 5116 (6200)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Józef Moser“ której używać będzie Józef Moser jako posiadacz handlu towarów mieszanych w Oświęcimie podpisując takową swem imieniem i nazwiskiem.

Wadowice, 17 sierpnia 1895.

L. 4002 (6148 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Herscha Sonne i Jakóba Harstarka, że uchwałą z dnia 30 maja 1894 l. 5180 dozwolił sąd tutejszy wydzielenie z ciała hip. l. 169 ks. gr. gminy Gliniany nowopowstałej parc. bud. l. kat. 73/1 i utworzenia dla takowej nowego ciała hip. pod l. 1601 z przeniesieniem do tego ciała w przedmiocie hipoteki łącznej prawa zastawu dla sum 506 zł. mon. konw. na rzecz Herscha Sonne i 300 rubli rosyj. srebrnych na rzecz Jakóba Harstarka i że celem doręczenia im tej uchwały ustanowiono kuratorem Leona Wolfa z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, 15 lipca 1895.

L. 6038 (6231 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach w sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Piotrowi i Magdalenie Stochom o zaległe raty z pożyczki 300 zł. wa. dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stocha ustanawia kuratorem ad actum Walentego Walasa burmistrza z Dobczyc, wzywając nieobecnego, aby środków do obrony temuż dostarczył, lub innego pełnomocnika dla siebie obrał, inaczejby szkodliwe skutki z zaniedbania powstać mogące sam sobie przypisać musiał.

Dobczyce, 13 sierpnia 1895.

L. 5256 (6201)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Landau & Wolf“ której używają Wolf Landau i Aron Wolf w Oświęcimie jako jawni spólnicy trudniący się wyrobem papy dachowej w Babicach z tem, iż każdy z nich firmę tę zastępować i podpisywać jest uprawniony.

Wadowice, 24 sierpnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Sprzedaż ofertowa.

Wskutek uchwały wydyiału wierzycieli masy konkursowej Józefa Fleckera rozpisuję ryczałtową sprzedaż ofertową składu towarów należących do tejże masy konkursowej.

Przedmiotem sprzedaży będą należące do tejże masy konkursowej a w sklepie przy ulicy Boimów l. 9 we Lwowie znajdujące się towary w inwentarzu konkursowym opisane i ocenione na łączną kwotę 7269 zł. 62 ct. wal. austr. a obejmujące różnego gatunku materye i dodatki krawieckie, niemniej też opisane w inwentarzu urządzenie sklepowe ocenione na łączną kwotę 40 zł. 60 ct. wal. austr.

Towary te wraz z urządzeniem sklepowem obejrzeć można w sklepie przy ul. Boimów l. 9 w dniach 23, 24 i 25 września 1895 w godzinach od 9 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południu, zaś inwentarz masy konkursowej przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu krajowego we Lwowie lub u c. k. komisarza konkursowego (bióro Nr. 8 c. k. sądu krajowego we Lwowie) lub też u podpisanego zarządcy masy przy ul. Jagiellońskiej l. 15 w godzinach urzędowych.

Oferty na towary wraz z urządzeniem sklepowem łącznie opiewające wnieść należy najpóźniej do dnia 26 września 1895 do godziny 12 w południe na ręce zarządcy masy; do oferty dałączyć należy wadyum w kwocie 800 zł. wal. austr. w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

Sprzedaż ta odbędzie się ryczałtem (in Pausch und Bogen) a masa konkursowa nie ręczy ani za ilość ani za jakość towarów.

Wydział masy konkursowej zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ewentualnie żadnej z wniesionych ofert, nie będzie zatem obowiązanym do przyjęcia oferty najwyższej.

Przyjęcie lub odrzucenie oferty nastąpi w dniu 26 września 1895 o godzinie 6 po południu.

Nabywca obowiązanym jest w przeciągu 3 dni po zatwierdzeniu oferty zapłacić cenę kupna i w tymże samym terminie towary wraz z urządzeniem sklepowem zabrać, w przeciwnym bowiem razie złożone wadyum przepada na rzecz masy konkursowej.

We Lwowie dnia 7 września 1895.

Zarządca masy konkursowej
Dr. Maurycy Ambes adwokat krajowy we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Obwieszczenie.

P. T. Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tyczynie, zapraszam na ogólne zgromadzenie, na dzień 24 września b. r. o godzinie 6 po południu w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

1. Wybór 6 usuniętych członków Rady nadzorczej.
2. Wnioski członków.

1132 Przewodniczący.

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

Miesiąc sierpień 1895.

I. Zapasy i obrót. 988

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100%							
Pszenicy	—	100·42	100·42	—	393·20	59·90	221·27	231·83
Żyta	1059·14	101·00	318·77	841·37	303·69	—	303·69	—
Jęczmienia	—	—	—	—	94·93	85·63	13·32	167·24
Owsa	198 47	—	100·51	97·96	—	—	—	—
Grochu	97·36	—	97·36	—	245·60	—	—	245·60
Bobu i fasoli	75 08	—	—	75·08	239·52	—	239·52	—
Rzepaku	8·90	—	2·02	6.88	15·86	194·44	114·73	95 57
Wyki	171 05	0·73	0·73	171·05	334·43	—	—	334·43
Siemię lniane	557·55	—	—	557·55	—	—	—	—
Nasienie buraków	258·23	—	—	258 23	—	—	—	—
Mak	67·41	—	—	67·41	194·95	—	—	194·95
Koniczyny	—	—	—	—	—	—	—	—
Gorczyca	87·34	—	4·04	83·30	—	—	—	—
Różnych	260·92	105·28	135·85	230·35	188·33	—	75·75	112 58
Ogółem	2841·45	307·43	759·70	2389·18	2010 51	339·97	968 28	1382·20
Ubezp. wartość zł.	34.089	5.848	9.879	30.058	19.534	2.903	7 134	15 303
Spirytusu	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Sciągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Sciągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczeń składowych sztuk	3	—	—	3	2	—		2
Ubezp. wartość zł.	3000	—	—	3000	4000	—		4000
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	1	—	—	1
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	2500	—	—	2500
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	1500	—	—	1500
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.

Nakładem
Wincentego Kuczabińskiego
we Lwowie, wyszło z druku

Zbiór kazań na rozmaite uroczystości

przez **ks. dr. Błażeja Jaszowskiego,**
Cena 2 zł. 50 ct. w. a — na porto dołączyć 20 ct

Do nabycia w głównym składzie przedmiotów treści religijnej 1109
Wincentego Kuczabińskiego
we Lwowie, ul. Kopernika 2.

Oszklenie budowli i portali

poleca Jakób Mehrer.

Fabryczny skład szkła taflowego czeskiego i belgijskiego,
tudzież luster i ram,
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 25.
Ceny umiarkowane. Zamówienia z prowincyi wykonywam bezzwłocznie. 769

Galic. akc. Towarzystwa handlowego

Centralny Bazar krajowy

ul. Karola Ludwika l. 5, I. p.
poleca gotowe

kompletne mundurki szkolne

dla uczniów c. k. szkół średnich, zatwierdzone uchwałą c. k. Rady szkolnej krajowej.

1010

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym/petitem dwa centy.

Fortepianów, pianin, najtańsza wypożyczalnia, sprzedaż, Żulińskiego 6, Kalinowski. 1126

Dyetaryusz z praktyką tabularną, poszukuje c. k. sąd w Zaleszczykach, za wynagrodzeniem 30 zł. od 1 października. Podania ze świadectwami do dnia 20 września. 6329

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Węgierskie winogrona

najlepszego gatunku, deserowe, w 5-kilowych koszykach po zł. 1.60. starannie opakowane wysyła A. Hoffmann, Nyiregyhaza, Węgry. — Przy większym odbiorze rabat. 1125

Przez wys. c. k. Władzę konces.

prywatna szkoła handlowa

we Lwowie,

Jednoroczny kurs zawodowy

z pełnym programem takiegoż kursu Akademii handlowych rozpoczyna się z dniem 1 października b. r. — Wpisy codziennie od godziny 2 do 3 po południu. — Ulica Krakowska l. 7, III piętro.

L. E. Veltze.

1050

Najnowsze

Barchany

białe i kolorowe, chustki wełniane „Himalaya“ poleca w wielkim wyborze skład płócien, szifonów, bielizny stołowej i pościeli

Antoni Gudiens

we Lwowie, plac Maryacki 4
(Hotel Europejski).
1124

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi założonej przez p. Jakóba Stroh pod nazwą „Fundacya im. Klary Stroh dla wyposażenia biednych dziewcząt izraelickich“, będą w roku bieżącym, a mianowicie dnia **29 października,** jako w dniu śmierci bł. p. Klary Stroh, nadane dwa posagi w kwotach po 800 (ośmset) zł

Ubiegające się o te posagi muszą wykazać ubóstwo, moralne prowadzenie się, okoliczność, że ukończyły szesnasty a nie przekroczyły trzydziestegopiątego roku życia, tudzież przynależność do gminy miasta Lwowa, ewentualnie pokrewieństwo z fundatorem Jakóbem Stroh lub z bł. p. Klarą z Trachtenbergów Strohową — ostatnim należy się pierwszeństwo bez względu na miejsce ich przynależności.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść najdalej do **dnia 15 października** br. na ręce p. Jakóba Stroh, Lwów, ulica Hetmańska L. 6, przyczem się nadmienia, że w myśl ustanowień listu fundacyjnego p. Jakóbowi Stroh przysługuje prawo nadania tych posagów dowolnie bez formalności i bez poprzedniego losowania.

Lwów, 10 września 1895.

Wpisy uczni i uczennic w koncesyonowanej szkole muzycznej

Klaudyi Markiewiczowej

rozpoczynają się dnia 1 września 1895.

Nauka podzielona na trzy oddziały, kurs I. dla początkujących, II. wyższy i III. dla wydoskonalenia gry.

Egzamina miesięczne wobec muzyków i rodziców, co niedzieli bezpłatne wspólne granie na dwóch fortepianach i z innemi instrumentami. Nauka teoryi, harmonii, kontrapunktu i kompozycyi może być udzielaną za osobną opłatą.

Bliższe warunki, statut i rozkład nauki można otrzymać bezpłatnie w szkole Lwów, ul. Teatralna l. 8 drugie piętro (plac św. Ducha).

Tamże obficie zaopatrzony skład fortepianów i pianin, osobiście wybrane doskonałe instrumenta, pod nader przystępnymi warunkami.

Wypożyczalnia zupełnie nowych instrumentów.

Nowy handel delikatesów wszelkich jadeł i napoi ma zaszczyt P. T. Publiczności polecić

Karol Bayer

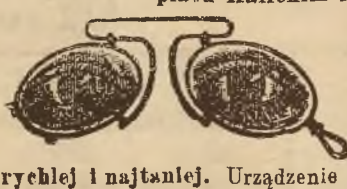
Lwów, plac Maryacki 9.

1045

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“
przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

Koron **100.000** Koron

do wygrania już 14 bm.

Promesą

na los węg. Banku hipot.

tylko za 2 zł. a. w. 1100

w kantorze wymiany

Kitz i Stoff

Lwów, ul. Karola Ludwika 11.

Losy budowy kościoła na jubileusz cesarski.

Ciągnienie dziś 1023

Główna wygrana 30.000 zł. wartości.

Losy polecają: M. Jonasz, August Schellenberg i Syn, Kitz i Stoff.

NA NALEWKI

spirytus najczyściejszy bezwonny

poleca c. k. uprzyw.

Rafinerya spirytusu

J. A. Baczewskiego

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,

Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

Lwowskie Towarzystwo Bankowe

Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką
ulica Trzeciego Maja l. 2
przyjmuje

wkładki na książeczki oszczędności
po 5 prc. rocznie. 775

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencyonowane przez Wysoki Wydział Krajowy we Lwowie
poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież: pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurty do wybijania wózków, chodniki na korytarze, sieci do polowania i rybołostwa oraz wszelkie ozdobne wyroby szpagatowe

Towarzystwo wybudowało hale na wzór zagranicznych, sprowadziło ulepszone maszyny, w ogóle uczyniło wszystko czego postęp i udoskonalenie wyrobów wymaga. Roboty wykonywane bywają pod nadzorem instruktora powroźnictwa przez Wysoki Wydział krajowy mianowanego.

W myśl zarządzenia c. k. Jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowej w Wiedniu z dnia 28 października 1893 l. 150100 spowodowanego podaniem naszem, uzyskała podpisana Dyrekcya na korzyść P. T. naszych odbiorców zniżenie przewozowego frachtu od towarów powroźniczych przez Towarzystwo przesełanych, a to w wysokości około 30 prc.

Towarzystwo posiada swe składy komisowe: we Lwowie Centralny Bazar krajowy, w Przemyślu Bazar im. Zyblikiwicza, w Stanisławowie Bazar powiatowego towarzystwa handlowego, w Tarnowie handel A. Świderskiego, w Radziechowie Bazar miejski.

Zapewniając o rzetelnej usłudze polecamy wyroby Towarzystwa łaskawym względom.

Cenniki gratis i franko, 121

Dyrekcya: Marceli Swiechowski, ks. Leon Pastor,



Niema nic lepszego

jak Wasmutha

pierścienie na nagniotki

w zegarze.

Pomagają pewnie i bez bolu!

Zegar zawierający 14 pierścieni kosztuje 60 ct.

Ostrożnie przy zakupnie. Należy wyraźnie żądać „**Wasmutha pierścienie na nagniotki w zegarze** i nie pozwolić sobie wpakować **tak zwane** zastępcze środki, jak to często sprzedający usiłują — **równie dobrych środków nie ma** — wszelkie **inne** środki albo **wcale nie** działają. albo **bardzo powoli** (jako to pierścienie filcowe, tynktura z kollodium) są **nieczyste** (maście, mydła) albo **bolesne** lub **niebezpieczne** (noże, raszple). 718

Do nabycia we wszystkich aptekach. **Główny skład dla Austryi:** aptekarz **C. Brady w Kromieryżu.** Odsprzedający dostają rabat.

Już wyszedł kalendarz „ŚMIGUSA“ na r. 1896.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.